DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 137. | Sobota, 11 (23) Czerwca. | 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się. Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, d. 10 (22) czerwca.

Jego Cesarsko-Królewska Mość przyjąwszy łaskawie ofiarowany sobie przez p. Konrada *Brandel* egzemplarz fotografowanego przezeń kalendarza na rok 1866, — Najmiłościwiej udarować raczył tegoż wydawcę kosztownym podarunkiem.

Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego.—Programatem konkursowym na wykonanie planów budowy Instytutu Politechnicznego w Łodzi, w roku zeszłym przez pisma publiczne ogłoszonym, wskazano warunki pod jakiemi plany przez współubiegających się wykonane i złożone być mają, a zarazem w § 5 tegoż programatu powiedziano: iż plany w terminie zakreślonym nadesłane „oddane zostaną pod rozbiór Komitetu złożone„go pod przewodnictwem Dyrektora Głównego Prezy„dującego w Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego, „z budowniczych, inżenierów i profesorów. Po dokła„dnem zbadaniu projektów, Komitet wybierze *dwa uzna„ne większością głosów za najlepsze i najwłaściwsze „pod względem artystycznym, technicznym i dogodno„ści rozkładu, a nadewszystko przy uwzględnieniu „wszelkiej możliwej oszczędności.* Po zaaprobowaniu „projektów wybranych przez JW. Hr. Namiestnika Kró„lestwa, przyznane będą autorom nagrody za projekt 1-y „rs. 800, za projekt 2-gi rs. 400." W terminie zakreślonym nadesłano do biura Komisji Rządowej Oświecenia 7 projektów, które, po wystawieniu przez dni 15 na widok publiczny w lokalu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, przez szczegółowy Komitet ocenione były. Do składu Komitetu tego, pod przewodnictwem Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Oświecenia, należeli z urzędu: — 1) Dyrektor Wydziału Oświecenia, Rzeczywisty Radca Stanu Michniewicz; — 2) Naczelnik Dyrekcji Naukowej Warszawskiej, Wiłujew; — 3) Członek Rady Wychowania Publicznego Przystański, — oraz zaproszeni: 4) Jenerał-major Sztabu Jeneralnego, Prezydent m. Warszawy, Witkowski; — 5) Podpułkownik Inżenierji, Wasilewski; — 6) Podpułkownik Inżynierji, Chrzanowski; — 7) Członek Rady Budowniczej, Bobiński; 8) Członek Rady Budowniczej, Orłowski; — 9) Profesor Architektury, Podczaszyński, i 10) Profesor Architektury, Woliński. Na ostatniem posiedzeniu Komitetu w dniu 26 Maja (7 Czerwca) r. b. odbytem, wszystkie plany raz jeszcze przejrzane zostały, a po odbytem wotowaniu, nagrodę 1-szą przyznano projektowi oznaczonemu literami T. M. B. Przy wotowaniu nad przyznaniem 2-ej nagrody projektowi oznaczonemu epigrafem „Go ahead" przewyższającemu wszystkie pozostałe, zdania były podzielone. W obec takiej wątpliwości, postanowiono na wniosek Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Oświecenia, ostateczne rozstrzygnięcie kwestji co do przyznania 2-ej nagrody poddać decyzji JW. Namiestnika Królestwa, któremu oba projekta przedstawione zostały. Skutkiem tego JW. Hr. Namiestnik zgadzając się na przyznanie autorowi 1-go projektu nagrody w ilości rs. 800 co do projektu oznaczonego epigrafem „Go ahead" wyrzec raczył, aby autorowi takowego, tytułem nagrody za pracę, jakiej wymagało wykonanie projektu udzielić rs. 200. Następnie po otwarciu kopert opieczętowanych, w stosowne znaki opatrzonych, znaleziono iż autorem 1-go projektu otrzymującego nagrodę rs. 800, jest p. Karol Martin, Profesor Budownictwa w Instytucie Politechnicznym i Rolniczo-Leśnym w Nowej Aleksandrji autorami zaś projektu 2-go, oznaczonego epigrafem „Go ahead" pp. Jan Heinrich Budowniczy Wolno-praktykujący w Warszawie pod N. 737/8 zamieszkały i Zygmunt Kiślański, Budowniczy w Warszawie pod N. 2765*b*. zamieszkały. Przyznane nagrody jednocześnie dla osób powyższych zaasygnowane zostają, autorowie zaś pozostałych projektów, na konkurs nadesłanych, odebrać je mogą za okazaniem oryginalnych kwitów, z biura Komisji Rządowej Oświecenia, codziennie od godziny 10 z rana do 3-ej po południu, wyjąwszy dni niedzielnych i świątecznych.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, d. 10 (22) czerwca.

Pod właściwą rubryką czytelnicy znajdą wiadomości o poruszeniach wojsk (bo działań jeszcze nie widać), oraz w telegramach doniesienie o zupełnem opuszczeniu Saksonji przez wojska saskie i wyjeździe króla włoskiego z Florencji: o spotkaniu pod Opolem, nie mamy jeszcze potwierdzenia.—Co do postawy Prus, takowe ciągle obstają na swem stanowisku i zawiadomiły znów rządy państw niemieckich, które na posiedzeniu sejmu związkowego 14-go b. miesiąca głosowały przeciwko wnioskowi uruchomienia armji związkowej, że udział tych rządów w naradach państw toczących wojnę z Prusami, zagrozi ich przyjaznym stosunkom z tem ostatniem mocarstwem.—Z Karlsruhe donoszą, że Austrja i jej sprzymierzeńcy domagają się od badeńskiego, bezwarunkowego wysłania wojska przeciw Prusom, grożąc w przeciwnym razie rozbiorem wielkiego księstwa. Tymczasem rząd badeński dotąd odmawia przyjęcia udziału w działaniach przeciw Prusom.

Po rozpoczęciu wojny pomiędzy Prusami i Austrją i działania wojenne ze strony Włoch nie długo muszą nastąpić. Powszechnie sądzą, że pierwsze kroki zostaną uczynione przez flotę i ochotników w Tyrolu i innych punktach gdzie spodziewają się wywołać powstanie ludności, aby tym sposobem postawić armję austrjacką pomiędzy powstańcami a armją regularną włoską. Publicyści strategowie wnoszą, że 1-y, 2-gi i 3-ci korpus armji włoskiej przeprawi się przez Mincio na północ Valeggio, pomiędzy Saluzzo i Peschiera, aby odeprzeć austrjackie przednie straże do Werony. Czwarty korpus jenerała Cialdiniego, ma udać się wprost do Wenecji, gdzie popierać go będzie flota. Po przeprawieniu się przez Mincio, wojska włoskie będą spieszyły obejść Weronę, przeprawić się przez Adygę i zająć wzgórza na północ miasta, z której to strony twierdza ta jest najsłabszą. Zapewniają, że przeprawa przez Po i Adygę nie jest broniona przez wojska austrjackie. Dzienniki włoskie dowodzą, że dla Włoch stanowi żywotny interes, aby Austrja nie uzyskała przewagi w Niemczech, i są przekonane, że królowie Wiktor Emanuel i Wilhelm, zadanie to bez żadnych ustępstw doprowadzą do końca. Dzienniki te odrzucają ewentualność odstąpienia Wenecji, o której wspominają dzienniki austrjackie, jako mogącej zerwać przymierze włosko-pruskie. — Włoska izba deputowanych uchwaliła 19-go b. m. 179-ciu głosami przeciwko 45, zniesienie korporacij religijnych; senat zaś tegoż dnia 88-u głosami przeciw 14, zatwierdził propozycje finansowe, przyczem minister Scialoja zapowiedział na dzień następny zawiadomienie o zmianach w gabinecie.

Rząd angielski podobno ma wysłać okólnik do swych ajentów dyplomatycznych, wyjaśniający jego stanowisko w obecnem przesileniu. Zrobiwszy tak samo jak Francja, wszystko co tylko było możliwe dla utrzymania pokoju, Anglja, tak samo też jak Francja, chce pozostać neutralną, dopóki nie zostaną zaczepione jej interesa. Anglja na prawdę nie ma żadnych bezpośrednich, materjalnych interesów w kwestjach dotyczących Niemiec, Skandynawji i Włoch. Zresztą wiadomo, że Anglja nie będzie toczyła wojny za ideę, ani za uczucie. Jylko jedna okoliczność mogłaby ją skłonić do wojny, mianowicie gdyby powstała na nowo kwestja wschodnia. Powiadają, że w okólniku lorda Clarendona, kwestja ta lekko będzie dotknięta. Tymczasem posłowie angielscy w Hanowerze i Dreznie otrzymali polecenie nie uznawania innej władzy prócz rządów przy których byli uwierzytelnieni.—Dzienniki teraz dopiero podają wiadomość w jakiej kwestji bilu reformy gabinet londyński doznał porażki, która spowodowała przesilenie ministerjalne. Izba gmin przyjęła 315 przeciwko 304 głosom poprawkę lorda Dunkelin, aby podstawą censum wyborczego w miastach, było nie komorne, ale podatki stałe.

W kwestji naddunajskiej ciągle panuje jednakowa niejasność. Dziennik wiedeński *Fremdenblatt* zapewnia, że Austrja gotowa jest uznać księcia Karola za hospodara Rumunji, skoro złoży on przysięgę lenną sułtanowi. *Memorial dipl.* utrzymuje, że głównym powodem oporu Turcji przeciwko księciu Karolowi, jest to, iż objął wprzód ster rządu nim złożył przysięgę lenną Porcie i gdyby był przed udaniem się do księztw wstąpił do Konstantynopolu, i tam zapewnił, iż nie zamierza zerwać węzłów lennych z Turcją, byłby zaraz urzędownie uznany. Jakkolwiek, tygodnik ten podaje wiadomość, że książę Karol wybiera się teraz do Konstantynopola, dalej donosi, że poseł turecki w Paryżu otrzymał polecenie zawiadomienia rządu francuzkiego o ostatecznem postanowieniu Porty, zajęcia księztw rumuńskich na podstawie przyznania zwierzchnictwa Turcji. Wkrótce też ma się zebrać konferencja naddunajska dla przyjęcia do wiadomości tego oświadczenia Turcji. Austrja dała do zrozumienia, że chce zachować względem księztw postawę wyczekującą. Państwa sąsiednie księztwom, podobno zastrzegą sobie swobodę działania. Według *Ost-deutsche*

Post, książę Karol z 60,000 wojska posunął się do Kalafat, gdzie stoi Omer-pasza na czele 80,000, i wydał proklamację, w której powiada, iż nie na jakie naraża się niebezpieczeństwo, lecz gotów jest poświęcić życie za księztwa.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Telegramy

Londyn, *22-go czerwca*. **Podobno królowa nie przyjęła dymisji gabinetu.**

Florencja, *22-go czerwca*. **Król, który przyjmował Kossuta, dziś odjeżdża. Przygotowują mu owację.**

Berlin, *22-go czerwca*. **Wojska saskie zupełnie opuściły królestwo saskie. Pruskie forpoczty stoją na granicy czeskiej. Prusey dowódcy korpusów, zostali upoważnieni do zawiadomienia dowódców wojsk austrjackich, za pośrednictwem forpoczt, że oświadczenie Austrji na sejmie związkowym 16-go, zawiera urzędowe wypowiedzenie wojny, i że wojska pruskie otrzymały rozkaz stosownie do tego działać.**

Z widowni wojny.

* *Berlin, 20 czerwca*. Oficer od ułanów, posłany na rekonesans, został pod Klingebeutel, na terytorjum pruskiem, otoczony przez huzarów austrjackich i powitany wystrzałami z karabinów. Lecz ułani pruscy pośpieszyli mu na pomoc i oswobodzili go. Silne kolumny austrjackie zbliżają się do granicy. (*N. Preus. Z.*)

* *La Patr.* podaje następujące szczegóły o armjach hanowerskiej, wirtembergskiej i bawarskiej. Armja hanowerska wynosi obecnie 26,000 ludzi, a mianowicie 20,000 piechoty czyli dwie dywizje, z których każda złożona jest z dwóch brygad, a każda brygada z dwóch pułków; 3,000 jazdy, tworzącej jedną dywizję, i 3,000 artylerji i inżynierji. Armją tą dowodzą: jenerałowie piechoty baron Grote i Ramdohr, jenerał jazdy Gebser, jenerał artylerji Müller i jenerał inżynierji Dammert. Jeżeli ten mały oddział zdoła połączyć się z armją saską, austrjacką lub wirtembergską, będzie to znaczna pomoc; żołnierz bowiem hanowerski jest bitny. Armja wirtembergska liczy około 20,000 ludzi, mianowicie 15,000 piechoty, tworzących piękną dywizję, dowodzoną przez jenerała-porucznika Hardegga (trzy brygady); 2,000 jazdy, które stanowią dywizję pod dowództwem jenerała-majora Entress, i silną brygadę artylerji, złożoną z 3,000 ludzi, zostających pod rozkazami jenerała porucznika Baur'a. Armja bawarska wynosi 100,000 ludzi, gotowych do walki, niezależnie od załóg i rezerw, które są także dość silne. Bawarja ma feldmarszałka, którym jest książę Karol bawarski. Wojska te, podzielone pomiędzy cztery dowództwa, z siedliskiem w Augsburgu, Norymberdze, Würzburgu i Monachjum, zostają pod rozkazami jenerałów Tann'a, Federa, Zollera, Hartmanna, jenerała artylerji Brodessera i jenerała inżenjerji Henryka Buz'a.

* *Lüneburg, 17-go czerwca*. Jenerał Manteuffel udał się z 2-ma bataljonami piechoty, koleją żelazną, do Hanoweru i połączył się z jenerałem Falckensteinem. (*Nordd. A. Z.*)

* *Berlin, 18-go czerwca*. Wczoraj w południe wojska pruskie weszły do Drezna; Bawarczycy chcieli posłać przez Hof wojska do Saksonji i zamierzali uzbroić w tym celu korpus. Obecnie jest to zbyteczne, gdyż Saksonja wzięta już została przez Prusy w opiekę. (*Tamże.*)

* *Dresd. Jour.* podaje w dodatku nadzwyczajnym następujące oświadczenie: „W obec panującego obecnie wzburzenia, nie będzie zbyteczną rada, ażeby pogłoski, obiegające w tak znacznej liczbie pomiędzy publicznością, przyjmowane były z oględnością. Kraj może przekonać się z łatwością, że tak rząd jak dowództwo naczelne nad armją, mają na względzie oszczędzenie ile możności kraju, unikanie przedwczesnego w nim pola bitwy i niepoświęcanie armji w walce bezowocnej, rozdrażniającej jedynie nieprzyjaciela. Zburzenie mostów na Elbie jest przedmiotem różnorodnych, po części stronniczych zdań. Niezbędność strategiczna tego środka wyjdzie prawdopodobnie na jaw w niedalekiej przyszłości, i nie ulega zaprzeczeniu, że zburzenie musiało nastąpić wówczas, gdy mosty znajdowały się jeszcze w ręku sasów”.

* *Leipz. Tagebl.* pisze: „Pogłoska, jakoby 30 do 40,000 wojsk austrjackich posunęło się w dół Elby do Drezna, jest bezzasadna”.

* *Weser Z.* donosi pod dniem 18-ym b. m.: Dowiadujemy się, że dyrekcja drogi żelaznej kolońsko-mindeńskiej wzięła już pod swój zarząd drogę żelazną hanowerską i że posłani zostali z Mindenu urzędnicy dróg żelaznych i wojskowi, mający naprawić drogę hanowerską i przywrócić komunikację pomiędzy Hanowerem i Berlinem.

* Podług wiadomości z Kasselu z 18-go b. m., bataljon hessen-kasselski strzelców celnych wymaszerował ztamtąd i zajął pozycję pod Tannenwäldchen. Reszta wojsk stoi w pogotowiu do marszu. Gwardja otrzymała z ceughausu nowe karabiny iglowe. Artylerja nie została jeszcze do ąd wcale zaopatrzona w amunicję i ma jedynie ładunki alarmowe. Wymarsz wojsk hessen-kasselskich wywołał w sferach militarnych i obywatelskich jak największy upadek na duchu i wzburzenie; publiczność, licznie zgromadzona na placu koszarowym, żegnała czule wychodzące wojska. (*Nordd. A. Z.*)

* *Koblenz, 17 czerwca*. W miejscowościach naokoło Frankfurtu gromadzi się ósmy korpus armji związkowej, wraz z kontyngensem nassauskim, mający wystąpić przeciwko wojskom pruskim w Hanowerze i Hesji elektoralnej. Korpus ten ma połączyć się z bawarczykami, którzy posunęli się już z Schweinfurtu do Koburga. Wirtembergczycy mają przybyć dziś do Frankfurtu. Tak zwany *Bundestag* postanowił wczoraj, ażeby wojska wielko-książęce hesko-darmsztadzkie weszły do Frankfurtu w miejsce poprzedniej załogi pruskiej i austrjackiej. (*Nordd. A. Z.*)

* *Erfurt, 17 czerwca*. Bawarczycy stoją w Lichtenfels i sposobią się do wysadzenia w powietrze silnego mostu na Menie. (*Tamże.*)

* *Berlin, 18 czerwca*. Jednocześnie z oświadczeniem urzędowem, złożonem przez rząd królewsko-pruski w depeszy z 16-go b. m., przesłanej obcym dworom, co do kroków które musiał on porobić w Saksonji, Hanowerze i Hesji elektoralnej z powodu nastąpionego w d. 14-m b. m. w Frankfurcie zerwania Związku, Prusy przesłały także wszystkim rządom niemieckim osobne oświadczenie, obejmujące zaprotestowanie przeciw przedsiębraniu wszelkich czynności, czy takowe będą pochodzić od jednego lub od wielu rządów, w imieniu lub z polecenia tak zwanego sejmu związkowego, i uznające zawczasu podobne czynności za niebyłe i nie mające najmniejszego znaczenia. (*Tamże.*)

* *La Patr.* podaje korespondencję z Florencji z daty 16 b. m., w której powiedziano: Zamiary dworu wiedeńskiego nie są tajemnicą dla gabinetu florenckiego. Mogę poinformować was dokładnie w przedmiocie rozmieszczenia armji austrjackiej. Mając przed oczyma mapę Włoch, widzimy u góry silnych twierdz, tworzących czworobok, pewien rodzaj trójkąta lub wideł. Trójkąt ten ma swą podstawę w Rovigo, a rzeka Pad przecina go po dwakroć. Tam to zgromadzone są wojska austrjackie. Linja przeto, przez którą armja włoska musi prawie koniecznie przejść, broniona jest z jednej strony przez czworobok, z drugiej zaś strony przez ów trójkąt, który dochodzi, coraz bardziej zwężając się, aż do Rovigo. Armja austrjacka liczy na wielką bataję, która stoczoną zostanie pod Rovigo. Zwycięztwo miałoby dla Austrji niezmierne korzyści, gdyż z Rovigo do Bolonji, przez Ferrarę, droga jest prosta i żadne większe przeszkody nie powstrzymałyby pochodu armji zwycięzkiej. Musiałaby ona wprawdzie przekroczyć oba ramienia Padu, bronione przez rezerwy włoskie; lecz gdyby przezwyciężyła ona te trudności, żadne znaczniejsze fortyfikacje nie zatrzymałyby jej aż do Bolonji, która nie mogłaby długo się bronić. Kto posiada Bolonję, ten jest panem Parmy i Modeny. W takim razie przerwanąby została wszelka komunikacja pomiędzy Florencją i Włochami południowemi a północną częścią półwyspu. Z Bolonji do Florencji, odległość jest wprawdzie nie wielka, lecz Apeniny przeciwstawiłyby nieprzyjacielowi szanie niepodobny do zdobycia. Taki jest plan austrjacki, dobrze znany jenerałowi La Marmora.

* *Bremen, 20-go czerwca*. Suma należąca do skarbu hanowerskiego, która zawieziona została ztąd do Londynu, wynosi około miljona talarów. Ponieważ statek, który ją wiózł, miał flagę bremeńską, przeto pruskie okręta wojenne nie widziały potrzeby zatrzymywać go. (*N. Preus. Z.*)

* *Berlin, 20 czerwca*. Poruszenia wojsk pruskich miały dotąd wszędzie pożądane powodzenie; miasta stołeczne królestw saskiego i hanowerskiego, oraz elektorstwa hessen-kasselskiego, zostały przez te wojska zajęte bez wystrzału, i z tych ważnych punktów posuwają się już one dalej, z Drezna do Pirna i Dippoldiswalde. z Hanoweru do Hildesheim, z Kasselu do Fuldy i Friedbergu. Komunikacje pomiędzy wschodnią i zachodnią częścią monarchji pruskiej zostały w zupełności przywrócone. Jenerał Beyer zniszczył drogę żelazną pod Melsungen, oraz zajął Guntershausen i Kassel, tak iż niepodobna będzie hanowerczykom wymknąć się na tej linji ku Menowi. Muszą oni przeto stawiać czoło jenerałowi Manteuffel. Podług ostatnich wiadomości, resztki wojsk hanowerskich, w liczbie od 10 do 12 tysięcy ludzi, stoją na kwaterach pomiędzy Transdorfem i Gettyngą. Co do wkroczenia wojsk pruskich do Kasselu i co do stosunków tamecznych, brak dotąd bliższych szczegółów. (*Nordd. A. Z.*)

* *Magd. Z.* donosi, że wojska pruskie zajęły 16 go b. m. Lipsk.

* *Prov Z. f. Schl.* pisze: Po posunięciu się części armji północnej austrjackiej na wschód, nastąpiło całkowite jej wymaszerowanie w tymże kierunku. Trójkąt pomiędzy Trutnowem (Trautenau), Reichenbergiem i Ołomuńcem został opuszczony, i podczas gdy mały tylko oddział posłany został do granicy saskiej dla przeszkodzenia lub przynajmniej dla utrudnienia wkroczenia prusaków (po zajęciu przez nich Saksonji), główne siły armji północnej skierowały się na Oderberg.

* *Lüneburg, 18 czerwca*. O zdobyciu twierdzy Stade otrzymano raport urzędowy, w którym powiedziano: Z rozkazu jenerała Manteuffla, bataljon strzelców 25-go pułku pruskiego wsiadł 17-go b. m. wieczorem w Harburgu na łodzie kanonierskie „Loreley” i „Cyklop” i na hamburgski parostatek prywatny, dla przedsięwzięcia ataku przeciw twierdzy hanowerskiej Stade. O g. 1-ej z rana bataljon wylądował w Twidenfleth i posunął się do Stade. Załoga została zaalarmowaną, i pomimo szybkiego posuwania się bataljonu, został on już bramę twierdzy zamkniętą, lecz wyłamał ją. Bataljon wszedł do twierdzy i wszczęła się walka w rynku. Po wymienieniu strzałów, zgłosił się pomiędzy obu oddziałami sztab-oficer hanowerski, który oświadczył, że wojska hanowerskie nie mają rozkazu bronienia się i że komendant byłby skłonny do kapitulowania. Walka przeto ustała, hanowerczycy złożyli broń i pułkownik Cranach zawarł z komendantem kapitulację, z mocy której załoga została rozzbrojona i odesłana do domów. Prusacy zabrali 15 dział żłobkowanych, 6 moździerzy, 8 haubic, 14,000 nowych karabinów żłobkowanych 2,000 cent. prochu, 1,000,000 ładunków karabinowych i t. d. (*Nordd. A. Z.*)

* *Hanower, 19 czerwca*. Oddziały jenerałów Falckensteina i Manteuffla połączyły się w Hanowerze. Wojska hanowerskie stoją w znacznej sile pod Gettyngą. (*Tamże.*)

* *Drezno, 20 czerwca*. Komisja posłana do Saksonji przez pruskie ministerstwo handlu, wzięła pod swój zarząd eksploatację na saskich drogach żelaznych do skarbu należących, oraz kontrolę drogi żelaznej prywatnej z Lipska do Drezna. (*Tamże*).

* *Altona, 20 czerwca*. Do *Hambur. Nachr.* piszą z Harburga: Nałożono tu kontrybucję wojenną w wysokości 12,000 talarów; sam Harburg ma złożyć większą stosunkowo część tej sumy. *Altonaer Merkur* otrzymał ostrzeżenie urzędowe z powodu swej postawy względem teraźniejszego rządu. (*Wolffs T. B.*)

* *Hanower, 19 czerwca*. Z okolic Gettyngi donoszą, że wojska hanowerskie stoją jeszcze dotąd koło pomienionego miasta (*Tamże*).

* *Haga, 19 czerwca*. Z powodu ostatniego postanowienia koalicji austrjackiej z 16 b. m., że Austrja i Bawarja mają wkroczyć do Saksonji, poseł reprezentujący Luksemburg i Limburg złożył oświadczenie, że rząd holenderski nie będzie brać nadal udziału w żadnym akcie, mieszczącym w sobie uznanie dalszego istnienia związku. (*Tamże*).

* *Kiel, 19 czerwca*. Na czas nieobecności jenerała Manteuffla, dowództwo nad stojącemi tu wojskami powierzone zostało jenerał - majorowi Kaphengst. (*Tamże*).

* *Berlin, 20 czerwca*. *Staa. Anz.* został upoważniony do oświadczenia, że wiadomość podana przez *Hamb. Nachr.*, jakoby prusacy nałożyli na Harburg kontrybucję w wysokości 12,000 talarów, jest zmyślona. (*Tamże*).

* *Bodenbach, 19 czerwca*. Komunikacja wszelkiego rodzaju z Saksonją jest przerwana. Do Pirna weszli dziś huzarzy pruscy; Freiberg i Tharand zostały już zajęte. (*Wien. Z.*)

* *Berlin, 18 czerwca*. Nie pozostaje dla Austrji żadnego innego wyboru, jak tylko przyjąć walkę na placu boju wyznaczonym jej przez przeciwnika. Dla przyjścia swym uciśnionym sprzymierzeńcom w pomoc przez silną dywersję, Austrja wkroczy prawdo-

podobnie do Szląz a, lecz mając przed sobą bezpośrednio Neisse, Koźle (Kosel) i Glatz, a naprzeciw siebie armję pruską gotową do walki, środek ten przedstawia, wśród najpomyślniejszych okoliczności, jedynie powolne i niedostateczne powodzenie, w razie zaś niepomyślnego rezultatu, Austrja narazi się na też same niebezpieczeństwa, które połączone były niegdyś po dwakroć, po bitwach pod Hohenfriedberg i Leuthen, gdy austrjacy wkroczyli także do Szlązka. Z drugiej zaś strony Prusy, przez szybkie i energiczne wystąpienie przeciw średnim i małym państwom niemieckim, takiż za jednem posunięciem się wojsk, 4,724,166 mieszkańców (podług ostatniego spisu ludności) uwolnionych zostało w Niemczech północnych od wpływu nieprzyjacielskiego, zapewniły dla własnej sprawy niezmierne środki, jakie te wszystkie kraje posiadają; co zaś ważniejsza, że 80 do 120.000 ludzi, przeznaczonych do obserwowania państw niemieckich, mogą brać udział w ogólnych działaniach i prowadzić wojnę, przynajmniej z początku, obcym kosztem. Wielkie także ma znaczenie skrzyżowanie planów przeciwników. Wygrana bitwa musi bezwątpienia przyłożyć do tego wszystkiego pieczęć, lecz w każdym razie jen. Benedek będzie musiał wytężyć wszystkie swoje siły, ażeby odzyskać dawne pomyślne szanse, utracone po tem ukośnem poruszeniu. (*Patr. Z.*)

* *La Patr.* donosi: Jen. Turr, o którego wyjeździe do Berlina doniesiono, wrócił 15 b. m. z tegoż ostatniego miasta do Paryża i udał się tegoż dnia do Florencji, dokąd przybył 19-go.

* *Z Prus* piszą, że miasto Berlin, dla przyjścia w pomoc licznym robotnikom, będącym obecnie bez zatrudnienia, postanowiło wykonać niezwłocznie wielkie roboty, które miały być uskutecznione dopiero za trzy lata. Administracja militarna ze swej strony postanowiła założyć w pobliżu stolity wielki obóz oszańcowany, przyczem użyci będą do robót robotnicy w połowie cywilni. Środek ten ułatwi posłanie do armji czynnej znaczniejszej liczby żołnierzy i dostarczenie zatrudnienia robotnikom nie mającym sposobu utrzymania. Obok tego dyrekcja inżenierji wybrała pewną liczbę robotników znanych z uzdolnienia i umieściła ich tymczasowo w warsztatach wojennych w Spandau, gdzie przysposabiają broń, kule, proch i t. d. W Spandau panuje nadzwyczajna czynność i posyłane są ztamtąd co tydzień ogromne masy amunicji dla armji szlązkiej. (*La Patr.*)

* *Ost deutsche Post* z 19-go, podaje następujący pogląd na widownię wojny: „Zajęcie Drezna przez prusaków jest faktem. Tym sposobem cała linja Elby, od Hamburga do Czech, jest w ręku pruskiej armji. Zajawszy najkorzystniejsze punkta małej Saksonji, może ona wzmocnić takowe polnemi szańcami, ażeby je utrzymać w swem stałem posiadaniu. Szczególne położenie Saksonji w sercu Niemiec i u stóp gór oddzielających Niemcy północne od południowych, uczyniły ten kraik szrankami wszystkich interesów handlowych naszej ojczyzny. Drezno i Lipsk są może najgłówniejszemi punktami zbiegu dróg i kolei żelaznych w Niemczech, a dla tego w każdej wojnie, a szczególniej toczącej się pomiędzy Austrją i Prusami, ma niezaprzeczone znaczenie wojskowe; Drezno jest stanowiskiem środkowem, ze swego położenia na linji obronnej Prus, rzece Elbie i u stóp wąwozów gór łużyckich i Olbrzymich. Z Drezna najkorzystniej można bronić wkroczenia z wspomnionych gór na saskie doliny. Historja wojenna najlepiej przekonywa o ogromnem znaczeniu Saksonji, w każdej wojnie, w której brały udział Niemcy północne. Już Gustaw Adolf bił się tu z Walensteinem; również Fryderyk Wielki i Napoleon uznawali jej wagę, a kiedy ze wszech stron byli tu naciskani, ztąd we wszystkich kierunkach zadawali ciosy. Marsz na Lipsk wymierzony jest głównie przeciwko państwom średnim; można mieć nadzieję z tego punktu zbiegu komunikacji, zadawać ciosy cząstkowe łączącym się wojskom mniejszych państw. Lecz zamiar ten już się nie udał, gdyż jak donosi telegraf, wojska heskie i hanowerskie już się złączyły, a siły ich, przewyższają znacznie siły, jakie Prusy przeciw nim mogą poruszyć. Wkroczenie jenerał-lejtnanta Manteuffla do Hanoweru ma znaczenie raczej zajęcia obcego kraju; samo zaś zajęcie obcego terytorjum, dopóki obca armja jest nietykalną, jest, nietylko nie zyskiem, lecz z uwagi na konieczność rozproszenia wojsk we wszystkich kierunkach, wielką stratą. Zresztą, książę Aleksander heski wkrótce miał wyprzeć z Hesji wojska pruskie, które tam wkroczyły, tak samo jak złączona armja bawarsko-sasko-austrjacka, miała wyprzeć z Saksonji wojska pruskie, które weszły do Drezna. Główne działania, jak się zdaje, nastąpią w Szlązku, i skoro tylko Benedek ciężkim swym pałaszem furknie nad głową prusaków, zniknie u nich ochota do oddzielnych przedsięwzięć we wszystkich kierunkach czterech stron świata. Siły pruskie natenczas będą potrzebniejsze w Szlązku, i na powyżej wspomnione przedsięwzięcia, zaledwie co z nich zostanie. Że w Szlązku wkrótce się rozpocznie, okazuje się to z pośpiechu, z jakim prusacy tam przygotowują się do obrony. Jeden korpus przechodzi od armji nadelbańskiej do szlązkiej, 6 ty korpus armji zdąża na wschód, a mosty na kolejach żelaznych pod Mysłowicami i Oświecimem mają być wysadzone w powietrze. Niech prusacy pamiętają, że żołnierze austrjaccy i bez lokomotywy dosięgną cofających się prusaków."

* Na linji Mincio stoi w górnej części jenerał Durando z armją składającą się z 40 000 wojska; opiera on się skrzydłami o Lodi, Crema i Brescia. Dalej ku południowi łączy się z jen. Durando jen. Cachiari. Pod jego dowództwem stoi pomiędzy Kremoną, Casalmaggiore i Marcaria 28,000 ludzi. Marcaria oddalona jest tylko o kilka godzin od Mantui. Na linji Mincio stoi zatem w ogólności pod dowództwem jenerałów Durando i Cachiari około 68,000 ludzi. Okolice nad Padem osadził jenerał della Rocca korpusem 40,000 ludzi, rozłożonym pomiędzy Placencją, Fierenzuela i Colorno i jen. Cialdini korpusem 58,000 ludzi pomiędzy Reggio, Mirandola i Bononją, a zatem nad Padem znajduje się w ogóle armja z 98,000 ludzi. Dywizja kawalerji rezerwy pod jen. Sonaz złożona z 2,400 koni, stoi pod Montechiari, a rezerwa artylerji pod dowództwem Mattei, stoi z 60-u działami w Pavia. Z tego rozstawienia okazuje się, że trzy wielkie obozy w Pavia, Brescia i Bononji, służyć będą włochom za podstawę działań wojennych; jeżeli te punkta połączyć prostemi linjami, utworzy się trójkąt operacyjny, którego podstawą będzie Pavia, Placencja, Reggio i Brescia, a jednym bokiem Bononja, Mirandola i Brescia, drugim zaś Brescia, Crema, Lodi, Pavia. Ale Włochy nie poprzestają na powyższych regularnych wojskach; zdaje im się, że owe 168,000 ludzi są jeszcze za słabą siłą dla zaczepienia z pomyślnym skutkiem południowej armji austrjackiej; dla tego uciekają się oni do pomocy czerwonych koszul i rozstawili z owych ochotników garybaldijskich 16,000 ludzi pomiędzy Como i Varese, a 15,000 w około Barletta. Jaki cel jest tego skupienia, najlepiej wykazuje geograficzne położenie. Jeżeli do tego doliczymy jeszcze 78,000 rezerwy, z której jedna część złożona z 30 do 40,000 ludzi, ściągnięą została do 5-go korpusu armji w Toskańskiem i ma być przeniesioną na plac działań wojennych, i jeżeli dodamy jeszcze do tego 80,000 ludzi stojących załogą po miastach Włoch południowych i około 40,000 ludzi, których mają jeszcze uzbroić; w takim razie ujrzemy, że naprzeciw sił austrjackich wystąpi się z działaniami imponująca armja włoska składająca się z około 400,000 ludzi. (*Wien. Abp.*)

* *Bodenbach, 19 czerwca.* Sasi, którzy w ucieczce przybyli tu teraz, opowiadają, że prusacy przy wejściu do Riesa zabrali kasę kolei żelaznej, wypędzili urzędników saskich, a miejsca obsadzili prusakami. (*Wien. Z.*)

* *Reichenbach, 20 czerwca.* Prusacy cofnęli się wczoraj wieczorem z Zittau. Przed swoim wymarszem ściągnęli tak w Zittau jak i w saskim Ullersdorfie znaczne kontrybucje. Urząd celny w czeskim Ullersdorfie nie został od nieprzyjaciela naruszony. W wojsku pruskiem znajduje się bardzo wielu chorych. Prusacy przed odejściem z Zittau zburzyli saski urząd telegrafów, apparata zaś zabrali z sobą do Löbau i Ostritz, dokąd się cofnęli. (*Tamże*).

* *Braun u, 19 czerwca.* Landszturm pruski został już zorganizowany i wraz z wojskiem odbywa straż nad granicą. Pomiędzy bydłem sprowadzonem jako prowiant dla prusaków do Glacu, wybuchła zaraza. (*Tamże*).

* *Frankfurt nad M., 19-go czerwca. Köln. Z.* kłamliwą podała wiadomość, jakoby prusacy odnieśli zwycięztwo pod Friedbergiem. (*Wien. Abp.*)

* *Berlin, 19-go czerwca.* Mówią, że prusacy mają zamiar zaciągnąć do wojska w Szlezwig-Holsztynji 40,000 ludzi. (*Tamże.*)

* *Praga, 19-go czerwca. Prager Z.* zamieściła następujące telegramy: Schönlinde, 18-go czerwca. Wielka liczba młodych ludzi uciekła tu z Saksonji, gdyż prusacy mają zamiar na terytorjum saskiem ściągnąć gwałtem do wojska wszystkich młodych ludzi w wieku od lat 18-u do 36-u. W obsadzonych przez pruskie wojska miejscowościach pozdejmowano herby saskie, a na ich miejsce pozawieszano orły pruskie. Prusacy nakładają na saksończyków znaczne kontrybucje.

* *Reichenberg, 18-go czerwca.* Zeszłej nocy przerwano komunikację z Czechami na drodze żelaznej i telegraficznej, tak, że takowa sięga tylko do Grottau. Kapitan wojsk saskich Kopke, zabrał trzy pruskie wozy z amunicją. Pomiędzy Misznem (Meisen) a Keczenbroda patrol kawalerji pruskiej spotkał się z kawalerją saską, ale bezskutecznie. (*Tamże.*)

* W dniu 17-ym b. m. rozpoczęto w wenecjańskiem, a mianowicie w okręgach Monfalcone i Capodistria drugi pobór dla uzupełnienia armji. W okręgach tych wypełniono w zupełności kontyngens pierwszą i drugą klasą popisowych, zrodzonych w latach 1844 i 45. W Trjeście odbędzie się w d. 11-ym i 12-ym lipca pobór pięciu klas popisowych z lat 1841 do 1845. (*Wien. Z.*)

* *Berlin, 19-go czerwca.* Dnia dzisiejszego wyjeżdża król stanowczo do kwatery głównej. — Ratyfikacje prusko-włoskiego traktatu, wymienione tu zostały w piątek po południu. — Stojące tu załogą bataljony rezerwy należące do pułków, które wyszły w pole, otrzymały rozkaz, ażeby codziennie były gotowe do wymarszu. Mają one być przydzielone do swoich pułków jako 4-te bataljony. Dla wymustrowania mających wstąpić jeszcze do wojska ochotników albo też rekrutów, którzy wkrótce zostaną ściągnięci, ma pozostać tu tylko kilku podoficerów i prostych żołnierzy. (*Patr. Z.*)

* *Strasburg, 19-go czerwca.* W niedzielę odbyła się w Karlsruhe manifestacja przeciwko polityce pruskiej. Załoga z Kehl i inne pułki badeńskie pomaszerowały do Frankfurtu. (*Nord.*)

* We Włoszech jest tylko stanowcza liczba 50,000 ochotników; do składu ich wchodzą bersaglierzy, karabinierzy i szwadron gidów. Mają być oni ubrani w czerwoną tunikę, żółte spodnie i czerwonę kepi. Oprócz żywności przepisanej dla armji, pobierają oni dziennie 10 cent. żołdu. (*Tamże.*)

* Ponieważ stolica Szlązka Opawa, zagrożona jest mocno i bezpośrednio napadem nieprzyjacielskim, przeniósł tamtejszy szef kraju siedzibę c. k. rządu krajowego z częścią biura czasowo i to na razie do Cieszyna. Wczoraj został pociąg osobowy, jadący ze Szczakowy zo Mysłowic, ze strony pruskiej odprawiony napowrót, i komunikacja tamże jest równie jak miedzy Oświęcimem i Beruniem (Neuberun) przerwana. Komunikacyjny most kolei żelaznej między obydwoma ostatniemi stacjami został dziś podług opowiadania podróżnych wysadzony prochem w powietrze. (*Krak. Z.*)

* *Marienbad, 19 czerwca wieczorem.* Dzisiaj wojska pruskie koleją, od Lipska idące, nadciągnęły do Elster, gdzie przekroczyli granicę, a wtargnąwszy do Czech, posunęli się do miasta czeskiego Asch.

---

* (Wyrażenia uczuć wiernopoddańczych z powodu zamachu na życie Najjaśniejszego Pana.) *Siew. Pocz.* zamieszcza szereg najpoddanniejszych adresów, telegramów i t. d., a mianowicie:

Najpoddanniejsze adresy: od obywateli m. Rybińska, od rzemieślników m. Jarosławia, od obywateli Zwienigorodu, od mieszczan m. Nikołajewa, od urzędników tomaszowskiej komory (dwa).

Telegramy: do Najjaśniejszego Pana, z Kaługi, od szlachty gub. kaługskiej; z m. Wysznij Wołoczok, od szlachty powiatu; uchwałę omskiej gminy miejskiej; — list obywateli tobolskich do tobolskiego głowy miasta.

Tenże dziennik podaje wiadomość o nadejściu najpoddanniejszych adresów od włościan: włości ... wydkowskiej w pow. poszechońskim, włości nowosielskiej w pow. uglicskim, włości łopasińskiej w pow. sierpuchowskim, wsi Kołomenskoje w pow. moskiewskim; od aresztantów w wieży warnawińskiej; — telegramów do gubernatora moskiewskiego: od obywateli m. Klinu i od włościan wsi Zujewo w pow. bogorodzkim; — i uchwał włościan: włości pietropawłowskiej w gżatskim i włości woinskiej w pow. mceńskim.

* (Nowy kościół.) Dotychczasowy kościół ewangelicko-reformowany, mieszczący się w głębi podwórza posesji Nro 666 przy ulicy Leszno, nie mógł pomieścić pomnażającej się liczby wyznawców reformowanych, którą składają rożne narodowości: polacy, niemcy, szwajcarzy i anglicy, a niedogodność ta oddawna czuć się dawała; że zaś jeszcze w r. 1825, błogosławionej pamięci Cesarz i Król Aleksander I-szy raczył podarować warszawskiej gminie reformowanych sąsiednią posesję z obszernym placem Działyńskie zwaną, po skasowanych wolnych mularzach, czyli masonach w dyspozycji rządu pozostałą, z przeznaczeniem jej na szkołę parafjalną i kościół, z których pierwsza już od lat 20 w środkowym zabudowaniu się mieści — nie zbyt dawno więc odbyty synod reformowany, zgodnie z upoważnieniem władz właściwych, postanowił wr. b. przystąpić do budowy nowego kościoła, pokrywając koszta, przy znakomitej pomocy rządu, składkami parafialnemi. Plan do tej budowy nakreślił radba budowniczy członek rady budowniczej Adolf Loewe; będzie ona czysto w stylu gotyckim, szyfrem kryta, z wieżą i zegarem; przeszło 1,000 o-

sób znajdzie w niej dogodne pomieszczenie; wsuniętą będzie w głąb placu, a linię frontową przyozdobią żelazne sztachetki; roboty niezadługo rozpoczętemi być mają. ф.

* (Nowe sodowe altany). W trzech punktach miasta, mianowicie na placu przed Bankiem obok wodociągu, na placu Nalewek wprost bramy ogrodu Krasińskich, tudzież niedojeżdżając mostu Aleksandrowskiego po stronie lewej, magistrat wydzierżawiwszy jednemu z fabrykantów wody sodowej grunt, w ogóle około 100 łokci kwadratowych, dozwolił wznieść na nim stałe ozdobne altany z drzewa, blachą kryte, architektonicznie dekorowane, które w lecie służyć będą do sprzedaży napojów gazowych, w jesieni zaś i zimie do sprzedaży cygar, papierosów lub innego handlowego użytku. Jedna z większych altan takich i więcej ozdobna, przy moście Aleksandrowskim, już się buduje i na nadchodzące wianki ukończoną zostanie. ф.

* (Muzeum nauk przyrodzonych i etnografji), o którem wspominaliśmy poprzednio, już zostało otwarte dla publiczności, na placu przy ulicy Nalewki. jak donosi ogłoszenie na 8-ej kolumnie dzisiejszego dziennika.

*(Wieczór muzyczny). W resursie kupieckiej dnia 23 b. m. t. j. w sobotę, będzie wieczór muzyczny w uiluminowanym ogrodzie, przy puszczeniu fontanny z rozmaitemi odmianami, dla członków towarzystwa z familią, i dla zaproszonych przez tychże gości, następnie będzie kolacja składkowa, w altanie ogrodowej; fontanna będzie puszczoną o godzinie 7, a muzyka zacznie się o godzinie 9 wieczorem.

*(Na wystawę towarzystwa zachęty sztuk pięknych) przybyły obrazy: *Gryglewskiego* z Krakowa—Widok Katedry na Wawelu w Krakowie; *Jaroszyńskiego* z Krakowa—Spłoszone dziewczęta; *Mireckiego* z Krakowa — Pierwsze chwile szczęścia panieńskiego i Oczekiwanie; *Hruzika* z Krakowa—Widok góry Łomnicy w Karpatach od północy, i krajobraz stepowy węgierski; *Marszewskiego* z Wilna — Widok góry Kościelca nad Czarnym stawem w Karpatach, i Noc Ukraińska; *Sypniewskiego*—Dziewice jezior; *Schouppego*—Nowy targ u podnóża Karpat; *Kaczorowskiego* — Pielgrzym z pastuszkami; *Gersona* — Święta Rodzina; *Kossaka*—Zjazd na jarmark w Habelswerdzie—akwarela; *Rygiera*—Medalion z gipsu; *Zbąskiego*— Krucyfiks (rzeźba); *Prof. Hegla*—Popiersie z natury, (rzeźba z marmuru).

*(Wypadek). W dniu wczorajszym Franciszek Werner, czeladnik szewcki pod N. 151/2 przy ulicy Złotej zamieszkały, będąc pijanym, spadł ze schodów 1-go piętra i w skutku tego mocno potłukł się.

* Nr 24 *Przeglądu Tygodniowego życia społecznego, literatury i sztuk pięknych*, wyszedł z druku i zawiera:—Kronika krajowa.—Niezależność kobiety XI (dok.)—Kaprysy losu nowella p. Nathaniela Hawthorna. — Przegląd techniczny, pismo miesięczne (dok.)—Dwie nowe teorje ustroju świata zwierzęcego, (dok.)—Przegląd literatury zagranicznej.—Kronika zagraniczna.

---

* (Manifest pruski). *Berlin, 20 czerwca. Sta. Anz.* ogłosił wczoraj manifest króla do ludu pruskiego. Zasługuje na uwagę ta okoliczność, że manifest ten wydany został wówczas dopiero, gdy wojska austrjackie przekroczyły granicę pruską. Manifest ten jest następującej osnowy:

„W chwili, w której armja pruska występuje do stanowczej walki, nie mogę nie przemówić do mego ludu, do synów i wnuków walecznych ojców, do których pół wieku temu, spoczywający w Bogu ojciec mój powiedział pamiętne wyrazy. „Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie!" Austrja i znaczna część Niemiec stoją naprzeciw niej uzbrojone! Zaledwie kilka lat upłynęło od chwili, w której z własnego natchnienia i bez ukrytej myśli, podałem cesarzowi austrjackiemu rękę do przymierza, gdy chodziło o wyswobodzenie kraju niemieckiego z pod obcego panowania. Spodziewałem się, że ze krwi wspólnie przelanej, zakwitnie braterstwo broni, które doprowadzi do przymierza trwałego, opartego na wzajemnym szacunku i uznaniu, i zarazem do wszelkiego wspólnego działania, którego owocem dla Niemiec byłyby dobrobyt wewnętrzny i znaczenie na zewnątrz. Lecz nadzieje moje zostały zawiedzione. Austrja niechce zapomnieć o tem, że jej książęta panowali niegdyś w całych Niemczech; w młodszych, lecz potężnie rozwijających się Prusach, chce ona uznawać nie naturalnego sprzymierzeńca, lecz jedynie nieprzyjacielskiego spółzawodnika; Prusy—tak myśli ona — powinny być zwalczone we wszystkich swych dążnościach, to bowiem, co przynosi pożytek Prusom, szkodzi Austrji. Dawna niefortunna zazdrość wybuchła znowu silnym płomieniem: Prusy muszą być osłabione, zniszczone, pozbawione czci. Względem nich, żadne już traktaty nie mają znaczenia, książęta związku niemieckiego nie tylko są wzywani, lecz nawet nakłaniani do zerwania związku z Prusami. Gdziekolwiek w Niemczech spojrzymy, otoczeni jesteśmy wrogami, których hasłem bojowem jest: „Upokorzenie Prus!" Lecz w ludzie moim żyje duch z r. 1813. Kto zdoła zabrać Prusom chociażby piędź ziemi, jeżeli poweźmiemy mocne postanowienie bronienia nabytków naszych ojców, jeżeli król i lud, z powodu niebezpieczeństw grożących ojczyźnie, ściślej niż kiedykolwiek zjednoczeni, uważać będą za swe najwyższe i najświętsze zadanie, poświęcić mienie i krew za jej honor. W troskliwem przewidywaniu tego, co się teraz wydarzyło, uważałem oddawna za pierwszy obowiązek mego stanowiska królewskiego, przysposobienie zdolnego do broni ludu pruskiego do potężnego rozwoju siły. Każdy prusak spoglądać będzie wraz ze mną z zadowoleniem i zaufaniem na potęgę zbrojną, osłaniającą nasze granice. Ze swym królem na czele, lud pruski czuć się będzie prawdziwym ludem zbrojnym. Przeciwnicy nasi są w błędzie, jeżeli wyobrażają sobie, że Prusy są osłabione wewnętrznemi sporami. W obec nieprzyjaciela, jednają się ci, którzy stali naprzeciw siebie, ażeby pozostać potem zjednoczonymi w szczęściu i nieszczęściu. Uczyniłem wszystko dla uchronienia Prus od ciężarów i ofiar wojny; wie o tem mój lud, wie i Bóg, który bada serca. Wspólnie z Francją, Anglją i Rosją, szukałem do ostatniej chwili i pozostawiałem otworem drogę do przyjacielskiego porozumienia. Austrja tego nie chciała, i inne państwa niemieckie stanęły jawnie po jej stronie. Niech i tak będzie! Nie moja w tem wina, że lud mój będzie musiał toczyć ciężką walkę i znosić może srogie utrapienia: lecz nie pozostał już nam żaden inny wybór! Musimy walczyć za naszą egzystencję, musimy iść na bój o życie lub śmierć przeciw tym, którzy chcą Prusy wielkiego elektora, Fryderyka Wielkiego, Prusy takie, jakiemi one wyszły z wojen o niepodległość, strącić z tego stanowiska, na jakie wyniesione zostały za pomocą ducha i siły swych książąt, waleczności, poświęcenia i oświaty swego ludu. Błagajmy wszechmogącego, kierującego losami ludów, rozrządzającego bitwami, ażeby pobłogosławił naszemu orężowi! Jeżeli Bóg użyczy nam zwycięztwo, wówczas będziemy dość silni, ażeby wznowić w innym kształcie, silniej i skuteczniej, wątły związek, który jednoczył kraje niemieckie raczej nominalnie niż faktycznie, i który zerwany został obecnie przez tych, którzy obawiają się prawa i potęgi ducha narodowego. Bóg z nami! Berlin, 18 czerwca 1866. *Wilhelm.*" (*Nordd. A. Z.*)

* (Wywóz kas rządowych). (*Nordd. A. Z.* pisze: Jak książęta włoscy przed kilku laty, gdy wybuchło niebezpieczeństwo wojny, odesłali przedewszystkiem swe skarbce w bezpieczne miejsca, tak i teraz książęta niemieccy postarali się o to, ażeby pieniądze należące do skarbu, wraz z prywatnem mieniem książęcem, znalazły schronienie za granicą. Skarb państwa hanowerskiego wywieziony został do Londynu, paki ze srebrem saskiem odesłano do Wiednia i Monachjum, a pieniądze Hesji elektoralnej znalazły schronienie w Bawarji. Powstrzymujemy się od wszelkiego dalszego komentarza nad tem postępowaniem.

* (Przewóz wojsk na drogach żelaznych). *Berlin, 20 czerwca.* Drogi żelazne służą zwykle do przyśpieszenia ruchu wojsk. Lecz rozróżniać należy, czy dzieje się to w czasie pokoju czy też wojny. W tym ostatnim wypadku, osobne oddziały nie mogą być rozstawione osobno o kilka mil od głównej armji. Błędnem jest wyobrażenie, jakoby drogom żelaznym należało oddawać pierwszeństwo w razie działań wojennych. Dla przewiezienia korpusu złożonego z 20,000 ludzi rozmaitej broni, wraz z odpowiednią ilością amunicji, żywności i bagażów, potrzeba w przecięciu 60 pociągów, z których każdy może pomieścić w sobie najwyżej po tysiąc ludzi. Dla jazdy bez przerwy koniecznie potrzeba, ażeby droga żelazna była bezpieczna, i ażeby znajdowała się na całej swej przestrzeni pod władzą dowódcy oddziału. Doświadczenie nauczyło, że drogi żelazne, jakkolwiek są przydatne do koncentrowania wojsk przed wojną, nie przynoszą już tej korzyści przy działaniach wojennych wielkich oddziałów w obec nieprzyjaciela. (*Nordd A. Z.*)

* (Jarmark na wełnę). *Berlin, 20-go czerwca.* Jarmark tutejszy na wełnę poprawił się dziś; płacą za centnar o 3 talary wyżej niż wczoraj; wszystkie zapasy zostały sprzedane z pierwszej ręki. Kupujący nie są zupełnie zadowoleni, za to na składach panuje wielki ruch. (*Wolffs T. T.*)

Ameryka.

* (Wyprawa fenienów.) *Nowy Jork, 5 czerwca.* Statki stanów zjednoczonych przeszkodziły, iż fenieni w twierdzy Erie nie otrzymały żadnych posiłków tak, że w dniu 3 czerwca opuścili ową twierdzę. Wojska amerykańskie wzięły do niewoli 400 fenienów, pomiędzy któremi znajdował się O'Neil i kilku innych oficerów internowanych w Blackrock. Jenerał Meade przybył do Buffalo i polecił jenerałowi Sarny zabrać wszystką broń przeznaczoną dla fenienów. Donoszą, że fenieni w wielkiej liczbie ciągną ku granicom i zagrażają miastom Montreal, Cornwall, Prescott i Kingston. Statki stanów zjednoczonych stojące na rzece św. Wawrzeńca, otrzymały rozkaz aresztowania wszystkich statków z fenienami, które płynąć będą po tej rzece. Wielka liczba fenienów znajduje się pod Saint-Albans. Werbunki do szeregów fenienów przybierają wielkie rozmiary; w wtorek zaciągnęło się w Nowym-Jorku 2,000 osób, które otrzymały znaczne zasiłki pieniężne. (*Nord.*)

* (Proklamacja.) *Nowy Jork, 7 czerwca.* Prezydent Johnson wydał proklamację przeciw fenienom. W proklamacji tej upomina on prawych obywateli, ażeby nie popierali wyprawy fenienów przedsięwziętej przez ludzi złej woli i skierowanej z terytorjum stanów zjednoczonych przeciwko osadom angielskim; gdyż wyprawa ta jest pogwałceniem praw stanów zjednoczonych i praw międzynarodowych. Prezydent spodziewa się, iż wszyscy urzędnicy narodowi spełnią ściśle swoje obowiązki przytrzymując i oddając w ręce sprawiedliwości wszystkie osoby, któreby postępowały przeciw przepisom. Pomiędzy innemi p. Johnson upoważnił jen. Meade do użycia sił lądowych i morskich w celu przeszkodzenia pomienionej wyprawie. Fenieni uwięzieni w Buffalo zostali wypuszczeni na wolność, oficerowie za złożeniem kaucji z poręczeniem, iż wrazie zawezwania ich przed trybunały staną dla odpowiedzi na oskarżenia o pogwałcenie praw neutralności. (*Nord.*)

Anglja.

* (Kwestja reformy.) Nie wiadomo jeszcze, jaka jest treść ostatniej poprawki do bilu reformy, przyjętej przez izbę niższą; fakta atoli służą za dowód, że w ostatnich czasach parlament pozbył się obawy wywołania przesilenia ministerjalnego w obec teraźniejszego krytycznego położenia na lądzie stałym. Całkiem zaś inną kwestją jest, czy ministerstwo hr. Russella poda się do dymisji, dało ono bowiem liczne dowody, że umie wytrwać w raz przyjętej postawie. (*Nordd. A. Z.*)

Austrja.

* (Manifest cesarski.) *Peszt, 19 czerwca. P. Naplo* wyraża się o manifeście cesarskim w następujących słowach: W spokojnym i pełnym godności tonie przedstawia on przed oczy początek obecnego zawikłania i z wyrazem głębokiej boleści daje przegląd faktów, które Austrją zmusiły do owej wojny. *M. Vilag* spodziewa się, że węgierskie pułki tworzące większą część armji północnej, okażą swoje nieustraszone męztwo i odwagę, i pokłada niewzruszoną wiarę w tem, iż obecna wojna przyniesie największą sławę i korzyść monarchji. *Hirnök* pisze: W obec zagrożonej całości monarchji przez prusko-włoskie kombinacje, naród węgierski nietylko w skutek swojej rycerskiej wierności i świętego obowiązku wypływającego z sankcji pragmatycznej, ale także z popędu własnego bezpieczeństwa powstanie jak jeden mąż na pierwsze wezwanie swojego króla i przybiegnie na pomoc monarchji. (*Wien. Abp.*)

* (Wywóz broni). *Wiener Ztng* ogłasza w urzędowej swej części rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 16-go b. m., które w uzupełnieniu dawniejszego rozporządzenia z dnia 10 maja b. r. zakazuje przewozu przez Austrję z zagranicy broni, części składowych broni, amunicji i przedmiotów uzbrojenia za granicę Włoch nieaustrjackich. Szwajcarji, Związku celnego i za granicę od strony Adrjatyku. Nadto rozporządzenie w mowie będące zakazuje tak wywozu z Austrji jako też i przewozu przez Austrję przedmiotów powyż wymienionych do Wołoszczyzny, Mołdawji, Serbji, Bośnji i Hercegowiny. Rozporządzenie zaś ministerstwa policji przywraca nadto rewizję paszportową u granic rzeczonych krajów.

*(Sprawa węgiersko-kroacka). *Peszt, 18 czerwca.* Porozumienie Węgier z Kroacją opierać się będzie na następujących zasadach: Kroacja zatrzyma swoją autonomję, ale w obec innych prowincij monarchji austrjackiej tworzyć będzie wraz z Węgrami jedno państwo w tem co dotyczy wspólnych spraw cesarstwa. (*Nord.*)

Francja.

* (Wyjazd cesarza). *Paryż, 16 czerwca.* Zapewniają, że wyjazd cesarza do Vichy został odroczony. *(La Fr.)*

* (Podróż dworu). Groźna sytuacja polityczna wpłynęła na zmianę programu podróży dworu cesarskiego. Cesarz zaniechał zamiar udania się do departamentów wschodnich, dokąd go wzywały życzenia

miast: Strazburga, Metz, Colmar, Besançon i Luneville. Cesarz uda się atoli, wraz z cesarzową i książęciem cesarskiem, w połowie lipca na trzy dni do Nancy, na obchód uroczysty jubileuszu przyłączenia Lotaryngji do Francji. Podług *Mém. dipl.*, wszystko gotowe było w Vichy na 15-go b. m. na przyjęcie cesarza, lecz podróż ta została zaniechaną. (*Nordd. A. Z.*)

* (Rozprawy nad budżetem). *Paryż, 16 czerwca*. Na wczorajszem posiedzeniu ciała prawodawczego toczyły się wyłącznie rozprawy nad pozycją czwartą budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych, dotyczącą bezpieczeństwa publicznego. Dziś izba rozpoczęła rozprawy nad budżetem ministerstwa finansów. (*La Fr.*)

* (Posiedzenia izb). *Paryż, 17 czerwca*. Przy otwarciu wczorajszego posiedzenia ciała prawodawczego toczyły się godne uwagi rozprawy co do stosunków prasy codziennej pomiędzy publicznością a rządem, przyczem występowali z interwencją pp. Juljusz Favre, Guéroult i Havin. Po pewnych objaśnieniach, wypowiedzianych z lojalnością przez dyrektorów *Opinion Nationale* i *Siècle* i przyjętych sympatycznie przez izbę, prezydent zamknął dalszy ciąg rozpraw nad tym przedmiotem. Izba przeszła potem do rozpraw nad budżetem ministerstwa finansów na rok 1867 i przyjęła z kolei bez żadnej zmiany wszystkie artykuły tego budżetu. Następnie zatwierdzono budżet ministerstwa wojny aż do wyłącznie 3 pozycji. (*La Fr.*)

* (Ciało prawodawcze.) Posiedzenia ciała prawodawczego miały być zamknięte 21-go b. m. Dla dania atoli deputowanym dostatecznego czasu dla roztrząśnięcia budżetu, posiedzenia przedłużone zostały do 30 b. m. Pomimo to wątpią, ażeby ciało prawodawcze zdążyło załatwić się ze wszystkiemi swemi pracami, zwłaszcza co do prawa o własności literackiej, o wychowaniu publicznem, o więzieniu za długi i o meklerach. (*Tamże.*)

Hiszpanja.

* (Pełnomocnictwo dla rządu). Przyjaciele gabinetu madryckiego przywiązują wielką wagę do tego, że do komisji mającej zbadać projekt do prawa o pełnomocnictwie dla ministerstwa, senat wybrał czterech kandydatów ministerjalnych i trzech tylko opozycyjnych. Rezultat taki był z tego powodu nieprzewidzianym, że poprzednicy marszałka O'Donnell'a, margrabia Miraflores i marszałek Narvaez, którzy stoją obecnie na czele opozycji, mianowali podczas swych rządów aż 120-u nowych senatorów, podczas gdy teraźniejszy gabinet oświadczył się przeciw wszelkiej nowej na tę godność nominacji. (*Nordd. A. Z.*)

Meksyk.

* (Cesarz Maksymiljan.—Finanse). *Mém. dipl.* oświadcza, że bezzasadne są pogłoski o zamiarze cesarza Maksymiljana abdykowania. Przeciwnie, cesarz meksykański postanowił utrzymać przy sobie koronę. Spodziewa się on, że jeszcze przed wyjściem wojsk francuzkich, zdoła za pomocą uregulowania finansów i zaprowadzenia oszczędności, przywrócić równowagę w budżecie, oraz za pomocą rozwoju dobrobytu kraju, uzyskać środki wystarczające na administrację państwa. Inne wiadomości brzmią nie tak pomyślnie i zdaje się, że cesarz Maksymiljan uważa, że obecność wojsk francuzkich jest jeszcze niezbędna, *Constitutionnel* donosi bowiem, że cesarz zgodził się na ostatnie ważne żądanie Francji, ażeby tej ostatniej oddaną została administracja ceł w portach Tampico i Vera Cruz; z dochodów tam pobieranych mają być zaspokojeni wierzyciele Meksyku we Francji, wiadomo zaś, że dochody te wynosiły w roku zeszłym 65 miljonów. (*Nordd. A. Z.*)

Niemcy.

* (Jedność dowództwa). Słuszny był wniosek austrjacki na sejmie związkowym, aby mianować naczelnego wodza w wojnie, którą sejm uchwalił przeciw Prusom. Oparły się jednak temu wnioskowi inne państwa, a wniosek upadł. Więc naczelny wódz austrjacki, musi teraz znosić się pierwej z bawarskim, porozumiewać, układać, nim przedsiębierze jaką operację. To utrudnia działanie dwóch armij, walczących przeciw jednemu nieprzyjacielowi, rozwijającemu swe operacje podług jednolitego kierunku, szybko i energicznie. (*Gaz. Nar.*)

* (Zgromadzenie ludowe). *Moguncja, 18 czerwca*. Wczoraj odbyło się tu wielkie zgromadzenie ludowe, na którem oświadczono się za nietykalnością Niemiec i zwalczeniem rządu pruskiego wraz z jego zagranicznemi sprzymierzeńcami. P. Metz z Darmsztadu został powitany sykaniem. Na temże zgromadzeniu złożonem z 5,000 osób, postanowiono także uchwalić fundusze potrzebne do uruchomienia armji. (*Wien. Z.*)

* (Wnioski). *Frankfurt, 19 czerwca*. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu związkowego, elektorstwo heskie złożyło zawiadomienie, że prusacy przekroczyli jego granice, a po założeniu przeciwko temu protestacji postawiło wniosek domagający się pomocy związku; wniosek ten poparł naprzód Hanower, który zawiadomadomił związek o podobnem także pogwałceniu jego terytorjum. Sejm związkowy postanowił wezwać rządy do jak najprędszego zebrania wszystkich sił wojskowych dla przyjścia w pomoc rządom zagrożonym wojną z Prusami. Wirtemberg zawiadomił związek, że książę Aleksander heski objął naczelne dowództwo nad 8 korpusem armji związkowej. Kontyngensa księztw sasko-Meiningen i Schaumburg-Lippe przybyły do Rasztatu. (*Wien. Abp*)

* (Projekt do prawa). *Darmsztadt, 18 czerwca*. Na dzisiejszem posiedzeniu deputowanych przedłożono znowu projekt do prawa co do uchwalenia potrzebnych pieniędzy na uruchomienie armji; przyjęcie tego projektu zostało zapewnione. (*Wien. Z.*)

* (Abdykacja). Podróżni, którzy w d. 18 b. m. przybyli z Hanoweru, opowiadają, że król hanowerski miał złożyć koronę w ręce swojego syna następcy tronu. (*Patr. Z.*)

* (Skarby sakie). W tych dniach osobny pociąg kolei żelaznej przywiózł z Drezna do Pragi skarby królewskiej rodziny saskiej, których wartość do 120 milionów złotych ma dochodzić. Zapewne znajdują się między niemi i kosztowności z Grüne Gewoelbe. (*Patr. Z.*)

Portugalja.

* (Kortezy). Król zamknął 17-go b. m. osobiście posiedzenia kortezów. Jego królewska mość oświadczył w krótkiej mowie, że stan finansów portugalskich jest zadawalniający, że kwestja graniczna z Hiszpanją załatwioną została w sposób przyjacielski i że Portugalja przestrzegać będzie ścisłą neutralność w teraźniejszem przesileniu ministerjalnem. (*Nordd. A. Z.*)

Prusy.

* (Dekret). *Berlin, 19 czerwca*. Rząd zamierza ogłosić dekret jeneralnego moratorium, przedłużający w ogólności dłużnikom termin do spłaty swoich wierzycieli. Odpowiednie rozporządzenia i środki ku temu mogą tylko być wydane na mocy artykułu 63 konstytucji. (*Par. Z.*)

* (Audjencja). *Berlin, 19 czerwca*. *Fremdbl.* donosi, że wczoraj późno wieczorem, trzej znakomici członkowie izby deputowanych ze stronnictwa liberalnego mieli upraszać hr. Bismarcka, a później króla o audjencję, i że takowa została im udzieloną. (*Patr. Z.*)

Turcja.

* (Zagrożenie). Donoszą z Raguzy, że rząd turecki w przypuszczeniu, iż Włochy dla wywołania jak najprędszych ruchów, wyszlą naprzód do chrześcian proklamacje o wolności i niepodległości, zwołał wszystkich kapłanów i zakonników i zagroził każdemu śmiercią, ktoby rozszerzał albo tylko czytał swoim współwyznawcom podobne proklamacje. (*La Fr.*)

Włochy.

* (Ministerstwo). *Florencja, 19 czerwca*. Zapewniają, że p. Depretis przyjął tekę ministra marynarki, a p. Cordova został ministrem handlu. Listy z Rzymu donoszą, że kardynał Antonelli podał się do dymisji i że kardynał Altieri zastąpi jego miejsce. (*Nord*)

* (Unieważnienie). *Florencja, 19 czerwca*. Wybór Mazziniego został unieważniony 146 głosami przeciwko 45. Ministerstwo stanowczo zostało zreorganizowane pod prezydencją Ricasolego. (*Wien. Abp.*)

* (Garibaldi). *Nazione* donosi pod dniem 15 b. m., że dekret królewski nadał jenerałowi Garibaldi stopień, honory i godność jenerała armji. (*La Fr.*)

* (Konwencja monetarna). Senat włoski zatwierdził konwencję monetarną, zawartą pomiędzy Włochami, Francją, Belgją i Szwajcarją. Następnie senat wszczął rozprawy nad propozycjami finansowemi. (*Nordd. A. Z.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 18 czerwca.

Zabawy i nędza. — Amnestjonowani.

Towarzystwo sceny polskiej wybiera się na czas ferji do Czerniowiec, a zatem w okolicę, która najbardziej głodem jest dotkniętą, gdzie z niedostatku rodzice dziećmi handlują!

Roku zeszłego kiedy się ludność lepiej miała, każdą niemal zabawę za wszelkich głoszono; tego roku zaś, kiedy nędza w najokropniejszych panuje rozmiarach, każą się przewodnicy przewrotności bawić i to świetnie. Ileż to np. odśpiewano hymnów pochwalnych dla Austrji przed udarowaniem przestępców politycznych amnestją? a jakże się odwdzięczają dziś udarowani tą łaską ojcowską? Oto najgłówniejsi dawni spiskowcy powstają dziś przeciw niemu, jak np. Widmann, który skazany na lat 15, amnestjonowanym został; wydając dziś pokątną broszurę, drwi sobie w niej z hr. Starzeńskiego i powstaje tem samem przeciw zbrojnej sile monarchji. Tak zgangrenowani i niepoprawni spiskowcy, nie opuszczą swej roboty, co też można było łatwo przewidzieć. *Y.*

Paryż, 16 czerwca.

Wierzbicki. — Sądy przysięgłych brabanckie.

Żaden Wierzbicki, nie udał się z Paryża do Włoch po objęcie dowództwa, gdyż Wierzbicki co dowodził w lubelskiem poległ w 1864 r.; a awanturnik noszący to samo nazwisko, emigrant z 1848 r., oficer w wojsku tureckim z łask ennuchów, uwięziony podczas kradzieży w haremie, następnie wygnany z Konstantynopolu, od tego czasu bawi w Wołoszczyźnie lub Serbji, gdzie w kompanji innych emigrantów służy rozmaitym, a tak tam licznym i burzliwym stronnictwom. W tej chwili musi być bardzo zajęty.

Dziś otwarły się sądy przysięgłych prowincji brabanckiej które będą sądzić Wł. Sabowskiego. *J. R.*

Kilka słów, jako materjał do historji rewolucyjnej żandarmerji ostatniego powstania.

(Artykuł trzeci.).

Niedogodności powiatu warszawskiego do formowania i ukrywania band.—Rewolucyjna organizacja powiatu w końcu 1863 i początkn 1864 roku.—Wymienienie osób, które były przez ten przeciąg czasu w organizacji.—Opisanie straży bezpieczeństwa.—Okrucieństwa terroryzmu.—Gmina Wieliszew.—Ciekawy fakt dla psychologa-prawnika.—Ogólna uwaga.

(Ciąg dalszy. *)

W warszawskim powiecie obok tych wszystkich urzędów, utworzony był jeszcze osobny urząd sekwestratora majątków. Miał on robić zastrzeżenia na majątkach lub dobrach osób, które nie płaciły podatków narodowych. Obowiązki te spełniał człowiek niższy od wszelkiej krytyki, niejaki B., pod oryginalnem przezwiskiem „Galarepy."

Ustanowienie podobnego urzędu może wzbudzić przypuszczenie, że niby obywatele i mieszkańcy nie dawali składek, a zatem nie byli przychylni buntowi, lecz podobny wniosek byłby zupełnie niesłuszny; przeciwnie, obywatele powiatu warszawskiego, jak już wspomnieliśmy wyżej, byli pomocnikami zamiarów podziemnych, lecz zacząwszy wcześniej od innych *dawać ofiarę*, w końcu 1863 roku poczuli cały ciężar *odbudowania* Polski, i znacznie zrujnowawszy się, zaczęli odmawiać materjalnej pomocy. Podżegacze zaś przyzwyczajeni żyć cudzym kosztem, nie przestawali dokuczać swemi prośbami, a jeżeli takowe nie pomagały, udawali się do środków silniejszego wymagania.

Referent policji powiatowej miał w każdym z czterech wymienionych okręgów pomocnika, który nazywał się okręgowym referentem policji. Wszyscy oni byli przybyszę, i po większej części należeli do klasy rzemieślniczej. Wymienimy dwóch z nich, mianowicie tych, którzy wejdą do dalszego naszego opowiadania.

W okręgu czerskim, referentem był 22-letni, zbiegły felczer z m. Błonia, Franciszek Kempiński. W początku buntu, był on w kilku bandach, potem dostał się do konnej żandarmerji Zawichosta, miał udział w kilku morderstwach, a nakoniec przez swego kolegę w zawodzie Kaweckiego, został mianowany okręgowym referentem okręgu czerskiego. W sąsiednim okręgu, grójeckim, referentem policji był zbiegły student szkoły głównej, Michał Kontorski, syn dozorcy warszawskiego. Dziewiętnastoletni ten młodzieniec, znany był w organizacji pod nazwą Michała lub Adama Stojanowskiego. Karjerę swą rozpoczął w warszawskiej organizacji, w samym zaś końcu 1863 roku, obawiając się poszukiwań policji, uciekł z Warszawy na prowincje, gdzie został mianowany referentem okręgowym.

Należy przypuszczać, że obowiązki referentów w ich okręgach były takie same jak wskazywała przytoczona instrukcja dla referenta policji powiatowego w powiecie; oprócz tego, poruczone im było wyprowadzanie śledztw przeciw obwinionym. Można sobie wyobrazić, jak spełniany był ten obowiązek przez osoby, nie mające najmniejszego pojęcia o ważności i znaczeniu inkwirenta! A tymczasem tym to ludziom było powierzone życie wielu obywateli!!...

Niezależnie od opisanej policji administracyjnej, w powiecie warszawskim wszędzie była urządzona straż bezpieczeństwa, stanowiąca rodzaj policji wykonawczej, której obowiązki przedstawiliśmy w *drugim* artykule.

W każdym okręgu było przybliżenie 25 stałych, przysięgłych strażników, którzy tym sposobem stano-

*) Patrz *Dzien. Warsz.* Nr 114, 123, 127, 128 129, 130 135 i 136.

wili oddział 100 ludzi. Oprócz nich, jak okazuje się z akt, było jeszcze wielu dyletantów tego strasznego rzemiosła, z powołania.

Dołączywszy do tego bandę Biernadzkiego, okaże się, że w warszawskim powiecie mogło być razem żandarmów wieszających i sztyletników do 200 ludzi. Cyfra bardzo znaczna!... Do sierpnia straż bezpieczeństwa dzieliła się na dwie równe części;—jedna stała w okręgach czerskim i grójeckim, druga w błońskim i warszawskim. Każdą z nich dowodził osobno mianowany oficer.

W sierpniu zaś, obowiązki naczelnika straży, z tytułem kapitana, objął Władysław Pisanek, znany w organizacji pod imieniem Władka i Lewandowskiego.

Pisanek, pochodzenia mieszczańskiego, ukończył pięć klas w szkole w Łęczycy. Przy ograniczonem wykształceniu i bardzo złych skłonnościach moralnych, przybrał jednak niejaki zewnętrzny polor, w skutku czego zdołał otrzymać gdzieś miejsce etatowego pisarza. Ale wkrótce, mianowicie w 1857 r., ukończył swą karjerę urzędniczą, i przez wyrok sądu, za podrobienie podpisu na kwicie pocztowym, trzymany był pięć miesięcy w twierdzy Nowogieorgiewsku. Kara nie poprawiła Pisanka, przeciwnie, w więzieniu zdołał przejąć od niektórych razem z nim uwięzionych łotrów ich praktyczność. Posiadając śmiałość i chwackie pióro, Pisanek, już w końcu 1862 roku był w miejskiej organizacji rewolucyjnej w Warszawie. W marcu zaś 1863 roku uciekł do bandy Kononowicza, a w sierpniu tegoż roku objął obowiązki naczelnika straży bezpieczeństwa, którą powiększył i przeformował. Dumnie i rozkazująco postępując z podwładnymi, Pisanek jednocześnie nie zaniedbywał żadnego środka dla nabycia pieniędzy. Głośno nazywając się stróżem spokojności publicznej (?), za pomocą siły *okradał spokojnych mieszkańców, zapewniając ich, że to jest koniecznem dla sprawy narodowej*.

Pierwotnie Pisanek przebywał niby w charakterze ekonoma we wsi Regułach, a potem w Pilaszkowie. W czasie objazdów po powiecie, przebierał się za włościanina lub kolonistę niemca.

Bezpośrednimi pomocnikami Pisanka, byli tak zwani komendanci okręgowi, których stosownie do liczby okręgów było czterech. Tym ostatnim podlegali prości strażnicy. Naczelnik straży miał pensji 30 rsr. miesięcznie, okręgowi po 15 rsr., a strażnicy po 6 rsr.; oprócz tego, wszyscy mieli bezpłatnie mieszkanie, opał i światło od obywateli. w dobrach których kwaterowali. Strażnicy mieli otrzymywać obuwie i ubranie, ale to ostatnie postanowienie prawie wcale nie było wykonane; pensja zaś była im wypłacana dość regularnie. W powiecie warszawskim, straż bezpieczeństwa formowała się po większej części, z powstańców powracających do Warszawy po rozbiciu band. Naczelnik straży na równi z naczelnikiem powiatu i referentem policji, miał swą pieczątkę.

W liczbie obowiązków naczelników parafij, poruczone im było czuwanie nad postępowaniem straży, lecz był to przepis nie dający się zastosować. Siła strażnika, oparta na sztylecie i stryczku, była zupełnie bez kontroli;—bali go się nietylko parafjalni, ale i znaczniejsi członkowie organizacji.

Ponieważ każda grubsza zbrodnia, stając się wiadomą władzom ruskim, pociągała za sobą poszukiwania i aresztowania, przeto okręgowi i strażnicy, bojąc się aby ich nie ujęto, dosyć często się zmieniali, a czasem przechodzili z jednego okręgu do drugiego. W ciągu roztrząsanego przez nas okresu, komendantem warszawskiego okręgu, z początku był Maksymiljan Bartodziejski, młodzieniec, nie mający przedtem stałego zajęcia, a po nim Adam Wojcicki, pochodzenia mieszczańskiego. W 1857 roku Wojcicki wstąpił jako nowicjusz do zakonu reformatów w Wieluniu, ale skromny los zakonnika nie podobał się niespokojnemu charakterowi Wojcickiego, który w rok wyszedłszy z klasztoru, zaczął uczyć się stolarstwa. Skoro tylko wybuchnął bunt, Wojcicki rzucił się do powstania. Przebywszy w kilku bandach, w końcu lata 1863 r. był adjutantem w bandzie Pawła Gąsowskiego, po rozbiciu zaś ostatniego, wstąpił do straży bezpieczeństwa.

Młoda twarz tego bohatera sztyletowego, nazywanego w organizacji „księdzem" lub „pałą", sprawiała jakieś niemiłe, odpychające wrażenie; szczególniej było coś chytrego w rysach jego wiecznie uśmiechniętych warg.

W okręgu błońskim, komendantem był Henryk Kubalski, który przyjął przezwisko „Koguta". Był to najlepszy i najbliższy przyjaciel Pisanka. Znajomość ich powstała jeszcze w początku 1863 r., kiedy obydwaj znajdowali się w bandzie Kononowicza, gdzie Kubalski z profesji rymarz, zajmował się naprawą siodeł. Stawszy się naczelnikiem straży, Pisanek pospieszył przekształcić swego kolegę, rymarza, na komendanta okręgowego. Nieraz mieliśmy sposobność widzenia Kubańskiego. Patrząc na niego, trudno było wierzyć, że ten 22 letni młodzieniec, z dosyć sympatycznym wyrazem przystojnej twarzy, był do tego stopnia zepsutym. Czasem tylko, w dosyć wstrzemięźliwej, z przyzwyczajenia, jego rozmowie, dawały się słyszeć ostre tony, lecz bywało to chwilowo.

Umyślnie zatrzymywaliśmy się nad obrysowaniem niektórych osób z organizacji, ponieważ w dalszem opowiadaniu jeszcze raz z nimi się spotkamy.

(dok. nast.)

Rozmaitości.

* (Kolej lwowsko-czerniowiecka). *Stare Sioło*. Dzień 11 czerwca b. r. będzie pamiętnym dla okolicy Staregosioła. W tym to bowiem dniu po raz pierwszy wprawiono w ruch lokomotywę po szynach kolei lwowsko-czerniowieckiej. (*G. Nar.*)

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major *Werigin* z Lubicza; nadzwyczajny poseł i minister pełnomocny dworu angielskiego w Dreźnie, *Lumley Savil* z Petersburga; tajni radcowie: *Puławcow* z Petersburga, *Szerszeniewicz* z Odesy;—wyjechali: jenerał-adjutant Jego Cesarskiej Mości *Patkul* do cesarstwa; dymisjonowany jenerał-lejtnant *Schnel* do Brześcia; szambelan dworu Jego Cesarskiej Mości *Rostworowski* do Berlina.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żalazną warsz.-wied. i warsz. bydg. osób 456, wyjechało osób 642; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 113, wyjechało osób 200; — statkami parowemi przyjechało osób 23 wyjechało 37; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 836, w tej liczbie z zagranicy 16; wyjechało 831, w tej liczbie za granicę 11.

* *Listy niewłaściwe do skrzynek pocztowych włożone* w dniu 21 czerwca 1866 roku a mianowicie pod adresem: Etienne de Slepść a Witebsk, Osowska ulica Zduńska nr 114 bez oznaczenia miejsca, Szymon Woźnicki w Płotowsk Orenburgskiej gub., Andrzej Dembski w Restow na Donie, Gecel Margulius w Zownie, Nawrocki młynarz w Chojnacie.

* W dniu 21 czerwca 1866 roku, urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 9, żeńskiej 18; *Starozakonnych*: mezkiej 11, żeńskiej 5, razem 43; zaślubieni *Chrześcjanie*: Grotkowski Michał służ., z Jasińską Juljanną; *Starozakonni*: Kowadło Izrael pudeł., z Mewińską Surą; Rotwait Berek, z Melgut Mirlą; Aronmintz Lajzer, z Krell Gitlą; zmarli *Chrześcjanie*: Siwichowski Jan lat 75 b. guwer.; Rotter Kamilla lat 23 żona służ.; Syroczyńska Welawia lat 54 żebr.; Kołtow Antonina rok 1 cór. wyrobn.; Gallar Wiktor lat 4 syn wyrobn.; Jarosińska Bronisława lat 3 cór. kow.; Ryczywolska Albina rok i cór. wyrobn.; Ulanowska Klementyna lat 3 cór. wyrobn.; Lenterbach Teodor rok 1 syn siodl.; Stabrowska Klementyna rok 1 mies. 6 cór. stol.; Malinowska Helena mies. 4 cór. wyrobn.; Brokop Amalja mies. 2, Nowińska Domicela mies. 1 dni 15, Grzesiak Antoni dni 15 wychowańcy dziec. Jezus; *Starozakonni*: Kenigsman Benjamin rok 1 mies. 6; Jakubowski Abram mies 9; Hanfblum bezim. dni 3; dziecię płci żeńsk. nież. urodz.

Kalendarz.

W sobotę, 23 czerwca, — św. Agrypiny pan. męcz.— Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 23.

W niedzielę, 24 czerwca,— Narodz. św. Jana Chrzciciela.— Słońce wsch. o godz. 3 min. 41; zach. o godz. 8 min. 23.

Widowiska.

Warszawa, d. 10 (22) Czerwca.

WIELKI TEATR.— *Jutro*, Opera komiczna **Pensjonarki; Divertissement tancerskie.** (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Wczoraj*, dawano operę komiczną **Pensjonarki; Divertissement tancerskie**, było osób 600.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Błąd**; **Młynarz i Kominiarz.** (Zacznie się o godz. 8-ej).

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś* i codziennie, Wielki Koncert B. Bilsego. — We środy i soboty Symfonje.

Jutro. — I. Uwertura koncertowa, Hugo Ulricha; Glöckchen-kadryl, Straussa; Introdukcja z op. Lohengrin, Wagnera; Silesia polka, Bilsego; Potpourri z opery La Traviata, Verdiego. — II. Symfonja C-moll (N. 5) Bethovena: a) Allegro con brio, b) Andante con motto, c) Scherzo i Finale. — III. Karnawał rzymski, charakterystyczna uwertura, H. Berlioza; Verbrüderungs-marsz, Straussa; Introdukcja z op. Afrykanka, Meyerbeera; La belle Amazone, fantazja Löshhorna.—(Zacznie się o godz. 6 i pół;—cena wejścia kop. 30).

CYRK BLENNOWA. — *Jutro*, Wielkie Przedstawienie.—(Początek o godz. 8-ej).

ELDORADO. — Przedstawienie **Śpiewaków paryzkich.**—Zacznie się o godz. $7\frac{1}{2}$— Cena wejścia kop. 15.

Dnia 8 (20) bież. mies. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 65, wyzdrowiało 52, umarło 1, pozostało 1682 (mężczyzn 719, kobiet 963); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 163, kobiet 197.

Ceny targowe

dnia 9 (21) czerwca 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od —		do	
	ruble srebrne	i kopiejki		
Pszenica Waga 225 - 240 f.	5	—	7	65
Żyto „ 220—230 f.	3	90	4	35
Jęczmień	3	60	3	75
Owies	2	70	3	—
Groch polny	4	50	5	10
Kartofle	1	80	1	95

Pud siana od k. 25—30. Pud słomy od k. 20—25;

Dowozy: Pszenicy 950; Żyta 200; Jęczmienia 900; Owsa 500 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. $69\frac{1}{2}$ do rs. 2 k. $75\frac{3}{4}$.

Garniec „ od kop. 88 do kop. 90.

Wymierzono w Urzędzie Konsum. wiader 1,052.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

9 (21) czerwca.	o god. 6 z rana	o god. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	753.7	752.4
Termometr Reaum.	+ 9.8	+ 15.2
Stan nieba	na pół pog.	pogod.

Największe ciepło + 16.°0 R. Najmniejsze ciepło + 9.°0 R.

Z rana d. 10 (22) czerwca + 9.°8 R ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 2.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 10 (22) Czerwca 1866 r.

MONETY.	Żądane Rs.	Żądane Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	7	50
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	4	20
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	–	–	–	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	80	75	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		-	-	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	106	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę.	—	—	53	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	34	50
„ „ „ bez kuponu.		—	28	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	85	75	35	33
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs.*)	84	50	84	25
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	60	50	60	—
Dowody Kom. Centr. Likw. za 100 Rs	—	—	45	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	84	50	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	85	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100.	—	—	101	—
„ Sierpniowe za rs. 100.	—	—	101	50
Rosyjska pożycz prem z 1865 rs. 100	111	50	111	—
„ „ „ 1866 „	106	—	105	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.	—	—	128	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel pofrank. 2000 za rs. 100.	—	—	98	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	65	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	58	75	58	25
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	93	—	—	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	93	50	—	—

WEXLE.

			Żądane Rs.	Żądane Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Berlin	100 Tal.	2 m.	138	60	138	30
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	-	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	9	$32\frac{1}{2}$	9	30
Paryż	300 Frank.	2 m.	112	50	—	—
Wiedeń	150 Zł. W.A.	2 m	101	70	—	—
Petersburg	100 Ru. sr	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	100	25	100	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 2 k. —

*) „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs — k. 24 4/9

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 3649) *Rząd Gubernialny Lubelski*

W wykonaniu Najwyższego Ukazu z dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1852 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych rozpoznawszy pretensją mieszkańca Królestwa za dostawy produktów w latach 1815/16 dla Wojsk Cesarsko-Rosyjskich z Francji powracających uskutecznione przyznała za takowe z powiatu Łukowskiego dla folwarku Glinki sukcesorom Józefa Dąbrowskiego kwotę rs. 270, skutkiem czego Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu z mocy decyzji po Namiestnika Królestwa w odezwie Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej z d. 1 (13) Grudnia 1861 r. Nr. 7333, oznajmionej, wydała odpowiednie świadectwo, które podług wspomnionego Najwyższego Ukazu przyjmowane będą w zaległych należytościach Skarbowych na równie z dowodami b. Komisji Centralnej likwidacyjnej, i takowe przy reskrypcie z dnia 15 (27) Marca r. b. Nr. 11555 nadesłała dla doręczenia go komu należy.

Zawiadamiając o tem strony interesowane, Rząd Gubernialny wzywa aby w terminie jednorocznym od daty pierwszego ogłoszenia liczącym się z prawami swemi po odebranie rzeczonego świadectwa, po upływie bowiem tego terminu jako niemające właściciela, takowe na rzecz Skarbu zajęte będzie.

Lublin d. 2 (14) Czerwca 1866 r.
Z upoważnienia Gubernatora, Radca Rządu Gubernialnego, Wędrychowski.
Naczelnik Kancelarji, Zagórski.

(N. D. 3683) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

W dalszym ciągu obwieszczenia o znaczniejszych wygranych w 5ej Klasie 106 Loterji Klasycznej. Urząd Loterji podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym odciągnięto 800 numerów, z których:

Nr. 21,998. wygrał rs. 5,000.
Nr. 13,732 „ „ 2,500
Nra: 3,659, 7,8?3 i 22,668, po rs. 1,000.
Nra: 154, 1,666, 13,991 i 18,307, po rub. sreb. 500.
zaś Nra: 2,049, 3,353, 4,071, 5,245 i 10,647, po rs. 200.

Dalsze ciągnienie odbędzie się w dniu jutrzejszym od godziny 10 z rana.

Warszawa d. 9 (21) Czerwca 1866 roku.
Naczelnik Urzędu Loeschern.
Sekretarz J. K. Noiński

(N. D. 3671). *Sędzia Komisarz Masy Upadłości Samuela Hersza Mühlrad.*

Wzywa wszystkich Wierzycieli masy upadłości Samuela Hersza Mühlrad, ażeby się w dniu 13 (25) Czerwca 1866 r. o godzinie 6-ej stawili w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 549 celem przedstawienia potrójnej listy kandydatów na Syndyków Tymczasowych tejże masy.

Warszawa d. 7 (19) Czerwca 1866 r.
Henryk Natanson.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3672). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po zmarłych 1 o Róży z Nowickich Lewartowiczowej, wierzycielce sumy rs. 450, ubezpieczonej na nieruchomości Nr 241 w Warszawie w przedmieściu Praga: 2 o Mikołaju księciu Teniszew, wierzycielu sumy kaucyjnej rs. 3,200 zapisanej na nieruchomości Nr. 403 w Warszawie w przedmieściu Praga, toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których wyznacza się termin w kancelarji hypotecznej Gubernji Warszawskiej w Warszawie na dzień 19 (31) Grudnia 1866 r.
Aleksander Dziewulski.

(N. D. 3373). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po zmarłym 1. Mikołaju Kryst współwierzycielu sum: rs. 3,750 na kolonji Chrzanów lit. J. i rs. 1,845 na kolonji Chrzanów lit. L. w Okręgu Warszawskim położonych ubezpieczonych, i 2. Ignacym Gruszkowskim wierzycielu sumy rs. 1,800 na nieruchomości tu w Warszawie pod Nr. 1346 lit. E. położonej lokowanej, toczą się postępowania spadkowe do ukończenia których wyznacza się termin w kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie na dzień 14 (26) Września 1866 r. Aleksander Dziewulski.

(N. D. 1749). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Z Śmiercią:

1. Ludwiki Krasińskiej, wierzycielki sumy rsr. 15,000, zapisanej w wykazie dóbr Janikowa, z Okręgu Opoczyńskiego w Dziale IV pod Nr. 8.
2. Antoniego Grotta, współwłaściciela Nieruchomości w Radomiu, pod Nr. hypotecznym 42 i 173, oraz prawa wieczystej dzierżawy, w wykazie dóbr Ulwatki Szlacheckiej w Dziale III pod Nr. 14, sumy rsr. 2,700, i praw wynikających z wypisu, obu w Dziale III pod Nr. 4 wykazu niniejszej Nieruchomości Nr. 42 hypotekowanych subintabulowanych.
3. Esterze Masze Kaligsztajnowej, wierzycielki sumy rsr. 400, przez zastrzeżenie do Nr. 9 Działu IV wykazu dóbr Grzegorzowice z Okręgu Opatowskiego hypotekowanej.

Otworzyły się spadki, do regulacji których, termin na dzień 14 (26) Września 1866 r. wyznaczam, i wzywam interesowanych do stawienia się najdalej w tym dniu w Kancelarji mojej z dowodami pod prekluzją.

Radom dnia 4 (16) Marca 1866 roku.
J. Tirpitz

(N. D. 3688). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Zamojskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Franciszka i Anny Dąbkoskich, właścicieli kamienicy w Zamościu pod Nr. 153 położonej. 2. Pejsaka Cukier, wierzycieli sum w drodze procesu na nieruchomości w Zamościu Nr. 104, od Fajwla Gielibter poszukiwanych 3. Majera Zyngierman i Haskla Bergman, wierzycieli sum: rsr 75 i 109 kop.: 0. na nieruchomości Nr. 103 w zamościu ubezpieczonych. Otworzyły się spadki, regulacja których wyznaczoną na dniu 16 (28) Grudnia r. b. przed podpisanym Pisarzem Sądu Pokoju nastąpi.

Szczebrzeszyn d. 1 (13) Czerwca 1866 r.
Urbanowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3550). *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że d. 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. w biurze Rządu Gubernialnego w pałacu Nr. 493 przy ulicy Miodowej w Warszawie o godzinie 12 w południe odbywać się będzie głośna in plus licytacja na trzechletnie poczynając od d. 20 Maja (1 Czerwca) r. b. do ostatniego Maja 1869 roku wydzierżawienie prawa sprzedaży i szynkowania trunków, we wsiach rządowych: Góra, Okonin, Okoninek, Janowek część I i II, Sochocin, Krubin, Olszownice Stara i Nowa, Wólka Górska, Skierdy, Łączna Linija i Kempa Kikolska w Powiecie Warszawskim w dobrach Góra w Ekonomji Warszawa położonych, mających osad wolnych 754 z dochodem z 11 osad karczemnych od sumy rs. 2,133 k. 9 wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące sto trzydzieści trzy kopiejek dziewięć przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu ustanowionej. Każdy zatem mający zamiar ubiegania się o tę dzierżawę zglosić się winien w miejscu i terminie wyżej wskazanym, zaopatrzony w odpowiednie świadectwo kwalifikacyjne oraz w vadium ¼ część sumy, od której licytacja odbywać się będzie wyrównywające.

O innych zaś warunkach pod jakiemi wspomnione wydzierżawienie nastąpi, pretendenci w biurze Rządu Gubernialnego, mianowicie w sekcji dóbr w godzinach służbowych, bliżej poinformować się mogą.

Warszawa, d. 2 (14) Czerwca 1866 r.
Vice-Gubernator, Dunin.
(1) Naczelnik Kancelarji, Swiętochowski.

(N. D. 3676). *Wydział Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.*

Ogłasza, iż wystawia na sprzedaż przez licytację:

1. Żelaza kutego z zakładu Brody w Powiecie Opatowskim Gubernji Radomskiej położonego.

a) Obręczowego, półobręczowego, krojowego, kratowego i sztyowego pudów 950, od ceny in plus rs. 1 kop. 56,5 za pud.
b) sztabikowego pudów 672, od ceny in plus rs. 1 kop. 62,6 za pud.
c) W lemieszach i radlicach pudów 65, od ceny in plus rs. 1 k. 82,6 za pud.
d) Fryzowanego pudów 313, od ceny in plus rs. 1 k. 92 za pud.

2. Żelaza walcowanego obręczowego ze składu głównego żelaza rządowego w Warszawie pudów 4,500, od ceny rs. 1 kop. 44 in plus za pud.

Licytacja odbędzie się za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych w Wydziale Górnictwa w Warszawie d. 4 (16) Lipca b. r. o godzinie 1 po południu.

Vadium do tej licytacji oznaczone zostało w kwocie rs. 1,000 i na koszta licytacyjne rub. sreb. 25.

Utrzymujący się na licytacji obowiązany zakup uskutecznić najdalej w ciągu miesięcy sześciu, licząc od daty zawiadomienia o zatwierdzeniu protokułu licytacyjnego.

Żelazo może nabywca wybierać częściowo w partjach jakie dlań najdogodniejsze będą, nie mniejszych jednak od pudów 300 i za poprzedniem uiszczeniem przypadającej należytości gotowizną, albo li też na sześciomiesięczny bezprocentowy kredyt po złożeniu odpowiednich kaucji, w listach zastawnych lub innych papierach procentowych podług oznaczonego kursu przez Górnictwo przyjmowanych.

Wzór do deklaracji na papierze stemplowym ceny kop. 75 podać się mającej jest następujący:

„W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 8 (20 Czerwca b. r. N-mer 3266, podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się zakupić:

1. Żelaza kutego zakładu Brody pudów 2000 jako to:

a) Obręczowego, półobręczowego, krojowego, kratowego i sztycowego pudów 950, wyraźnie pudów dziewięćset pięćdziesiąt po cenie rs. . . . kop. . . . wyraźnie (wypisać literami) za jeden pud.
b) Sztabikowego pudów 672, wyraźnie pudów sześćset siedmdziesiąt dwa po cenie rs. . . kop . . wyraźnie (wypisać literami) za jeden pud.
c) W lemieszach i radlicach pudów 65, wyraźnie pudów sześćdziesiąt pięć po cenie rs. . . . kop. . . . wyraźnie (wypisać literami) za jeden pud.
d) Fryzowanego pudów 313, wyraźnie pudów trzysta trzynaście, po cenie rub. sr. . . . kop. . . wyraźnie (wypisać literami) za jeden pud.

2. Żelaza walcowanego obręczowego ze składu głównego żelaza w Warszawie pudów 4500, wyraźnie pudów cztery tysiące pięćset. po cenie rs. . . . kop. . . (wypisać literami) za jeden pud.

Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych objętym

Zaświadczenie Kasy N. na złożone vadium rs. 1,000, oraz gotowizną rs. 25, na koszta licytacyjne składam, które w razie nieutrzymania się na licytacji, sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliższa stacji pocztowej N. położone, (a jeżeli w Warszawie wymienić Numer domu), (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Deklaracja taka winna być zapieczętowaną lakiem i mieć adres: „Do Wydziału Górnictwa w Warszawie. Deklaracja na kupno żelaza kutego i walcowanego pudów 6500."

Inne warunki mogą być przejrzane w godzinach służbowych w Warszawie w biurze Wydziału Górnictwa i w składzie głównym żelaza, a w Kielcach u Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.

Warszawa dnia 8 (20) Czerwca 1866 r.
p. o. Dyrektora Wydziału, Szmidecki.
Naczelnik Kancelarji, Reklewski.
(1) Naczelnik Sekcji, Kozarski.

(N. D. 3689) *Naczelnik Powiatu Konińskiego.*

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w d. 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. o godzinie 10 rano, odbędzie się w biurze Naczelnika Powiatu Konińskiego, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót faszynowych na rzece Warcie pod miastem Kolem od sumy po wyłączeniu ekstraordynaryjów rs. 1,629 k. 44, kosztorysem przez Zarząd Komunikacyjny w Krolestwie zatwierdzonym obliczony.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, winien złożyć w terminie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Naczelnika Powiatu Konińskiego opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru poniżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypisze jaki odstępuje procent od sumy kosztorysem objętej, a do niniejszej licytacji podany.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Powiatu na złożone vadium w ilości rs. 300, oraz na koszta ogłoszenia licytacji rs 15 i świadectwo zamożności i pełnoletności, że podający jest odpowiedziamy i do działań prawnych zdolny, które nieutrzymującemu się na licytacji natychmiast zwrócone będą.

Deklaracje nie podług wzoru napisane lub złożone po godzinie 10 z rana przyjętemi nie będą.

Szczegółowe warunki dotyczące tej licytacji oraz kosztorys są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy niedziel i świąt w biurze Naczelnika Powiatu Konińskiego.

Konin dnia 4 (16) Czerwca 1866 r.
Moss.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia ... podaje niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonać roboty faszynowe na rzece Warcie pod miastem Kolem, według kosztorysu zatwierdzonego przez Zarząd Komunikacji w Królestwie i warunków do licytacji i kontraktu, które należycie przejrzałem za sumę rs. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Zaświadczenie Kasy N. na złożone vadium rs. 300, oraz gotowiznę rs. 15 na koszta ogłoszenia licytacji, oraz świadectwo pełnoletności i zamożności składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1866.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 3690) *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Sieradzkiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 15 (27) Czerwca r. b. w mieście Szadku, będzie licytacja objektów na Skarb zajętych, a mianowicie:

Koni cugowych cztery, powóz, kocz i meble machoniowe.

Sieradz d. 15 (27) Czerwca 1866 r.
(2) Teresiński.

(N. D. 3678) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do Art. 866 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Ewy z Hantowerów Bernarda Klasfeld handlującego żony, w Warszawie pod Nr. 893/4 zamieszkałej, działającej bez asystencji męża, na mocy upoważnienia Presidji Trybunału Cywilnego w Warszawie, z dnia 24 Maja (5 Czerwca) r. b. od której stawać będzie Stanisław Zalewski Adwokat, w Warszawie pod N. 572 3 zamieszkały, wyniesione zostało przez pozew za użyciem Antoniego Gutowskiego, woźnego przy Sądzie Apelacyjnym, dnia 8 (20) Czerwca r. b. wręczony, powództwo przed Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie, przeciwko Bernardowi Klasfeld mężowi jej handlującemu w Warszawie, pod Nr. 893 4 zamieszkałemu, z żądaniem odjęcia Bernardowi Klasfeld prawa zarządu i użytkowania majątku żony z art 192 i 93 K C P, służącego mu co do majątku Ewy Klasfeld intercyzą przedślubną z 27 Listopada (9 Grudnia) 1847 r. z pod wspólności wyłączonego, o wyrzeczenie zupełnego rozdziału co do majątku, o ile takowy podług intercyzy do wspólności należy, oraz o nakazanie spisania majątku wspólnego i rozdzielenia go pomiędzy małżonków.

Warszawa dnia 9 (21) Czerwca 1866 r.
R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali następowej Trybunału Cywilnego Gybernji Warszwskiej w Warszawie.

Warszawa dnia 9 (21) Czerwca 1866 r.
R. D. Zgórski

(N. D. 3677). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej.*

Dobra Kossemin, z propinacją na Budkowie, czyli Jaworowie, w Okręgu Mławskim położone, zajęte zostały łącznie z inwentarzem gruntowym, w trzechletnią dzierżawę, poczynając od dnia 12 (24 Czerwca r. b do tegoż dnia 1869 r. pod warunkami przez Komornika Lubińkowskiego ułożonemi, i w Kancelarji mojej złożonemi. Na skutek zatem wyroku Trybunału Płockiego, daty 4 (16) Czerwca r. b, oraz w myśl Art. 18 postanowienia Namiestnika Królewskiego, z dnia 2 Września 1823 r. gdy poprzednia licytacja na dzień 12 (24) Maja r. b. przed Rejentem Machczyńskim w Sierpcu, do skutku nie przyszła, przeto termin do rzeczonego wydzierżawienia przez publiczną licytację na dzień 4 (16 Lipca r. b. godzinę 10 rano wyznaczam, w dniu więc oznaczonym, licytanci w Kancelarji mojej stawić się winni. Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 750 rocznej dzierżawy.

Płock dnia 7 (19) Czerwca 1866 roku.
W. Holtz.

(N. D 3697.)

Na żądanie Lucjana Morawskiego z własnych się funduszów utrzymującego, we wsi Wilcznie Okręgu Pyzdrskim zamieszkałego, podpisanego Patrona za Obrońcę ustanowionego mającego przeciwko Józefie Morawskiej teraz Wacława Siemiątkowskiego żonie, Franciszkowi Morawskiemu Pelagji z Jerzmanowskich po Feliksie Morawskim pozostałej wdowie w imieniu własnem i jako matce i opiekunce głównej Xawerego Morawskiego którego przydanym opiekunem jest Franciszek Morawski, wszystkim z własnych się funduszów utrzymującym, we wsi Cieninie Kościelnym mieszkającym, niemniej przeciwko Julji z Morawskich Teodora Dchnel żonie wsi Kamieniu Okręgu Pyzdrskim mieszkającej z własnych się funduszów utrzymującej, i wreszcie przeciwko Stanisławowi Chmielewskiemu dzierżawcy dóbr Drążna, tamże w Okręgu Pyzdrskim mieszkającym, głównemu Opiekunowi nieletnich Zofji i Franciszki Morawskiej, których przydanym Opiekunem jest Franciszek Morawski wyżej wymieniony zapadł d. 28 Listo. (10 Grudnia) 1863 r. wyrok Trybunału Kaliskiego dział majątku po Feliksie Morawskim i przedał dóbbr spadkowych Cienin Kościelny, Kamień i Pepocin stanowiący. Na zasadzie tego wyroku mianowani biegli sporządzili w d. 11 (23) Lutego

1866 r. i następnych relacją biegłych, przez którą szacunek dóbr nieliczące wartości uwłaszczonych gruntów w ogóle na rs. 76,134 kp. 15 ustanowili. Dobra te składają się z trzech części mianowicie: dóbr Cienin Kościelny ma folwark, wiatrak wieczysto czynszowy, dwie karczmy, zabudowania, ma rozległości 1,146 morgów 270 prętów, obok tego jest w nich Kościół i zabudowania plebańskie. Dobra Kamień złożone z Folwarku i zabudowań dworskich mają rozległości morgów 487 prętów 152 wreszcie dobra Pępocin z folwarku i zabudowań złożone, mają morgów 112 prętów 221. Warunki przedaży są do przejrzenia w biórze Pisarza Trybunału i u Romana Ostapowicza Patrona Trybunału.

Temczasowe przysądzenie, odbyło się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Kaliskiego przed delegowanym Sędzią Charzewskim d. 4 (16) Czerwca r. b. i dobra te temczasowie podpisanemu Patronowi za sumę rsr. 76,135 przysądzone zostały, poczem stanowcze przysądzenie na dtień 22 Czerwca (4 Lipca) 1866 r. godzinie 3 z południa wyznaczone zostało.

Kalisz d. 4 (16 Czerwca 1866 r.

Roman Ostapowicz, Patron Trybunału.

(N. D. 3679) Prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble jesionowe, machoniowe, garderoba i t p. w dniu 15 (27) o godzinie 10 rano na targu Muranów, w tymże dniu o godzinie 11 rano, na targu Grzybów, i w tymże dniu o godzinie 12 w południe za Żelazną Bramą, w dniu 14 (26) Czerwca r. b o godzinie 11 pod trzema Krzyżami, w tymże dniu o godzinie 10 na targu Muranów, i w tymże dniu o godzinie 12 w południe, na targu Muranów w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Markiewicz Komornik.

(N. D. 3696) Podaję do wiadomości, że w dniu 13 (25) Czerwca r. b o godzinie 11 z rana, na targu publicznym Stare Miasto zwanym, i w dniu 14 (26) Czerwca t. r. o godzinie 12 w południe na tymże targu w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości palisandrowe, jesionowe, machoniowe i sosnowe, jako to: fortepian o siedmiu oktawach z fabryki Krall et Sejdler, tudzież: stoły, szafy, szeslag, komoda, krzesła, łóżko i t. p. przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

(N. D. 3682) Wiadomo czynię, iż prawnie zajęte ruchomości, jako to: garderoba i bielizna męzka i t. p., w Warszawie na targu za Żelazną bramą, w dniu 14 (26) Czerwca r. b. o godzinie 1 z południa, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa dnia 9 (21) Czerwca 1866 r.

Dominik Pawłowski Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 3653)

BLUSZCZ

PISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE

DLA KOBIET

wychodzić będzie w kwartale III r. b. pod dotychczasową Redakcją.

Pismo to składa się z arkusza podwójnym o 8 stronnicach foljo z których cztery zawiera artykuły literackie jako to: artykuły o wychowaniu estetycznem i moralnem, poezje, obrazki dramatyczne oryginalne i tłomaczone, powieści, życiorysy znakomitych kobiet, kronikę wiadomości krajowych i zagranicznych, sprawozdanie z literatury muzyki i sztuk pięknych, utwory muzyczne oraz wiadomości z hygjeny.

Cztery zaś pozostałe, oddzielnie wydrukowane, obejmują rysunki mód, haftów, robótek ręcznych, stroików, bielizny, i t p. damskich i dziecinnych objaśnione dokładnym i zrozumiałym opisem dokoła drzeworytów pomieszczonym, z dodaniem tablic, krojów sukien i bielizny.

Prenumerować można w Warszawie: w Księgarni wydawcy, w domu Wgo Grodzickiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 9 (411) oraz we wszystkich Księgarniach i Kantorach pism perjodycznych po cenie:

w Warszawie

	rs.	kop.	złp.
rocznie	7	20	48
półrocznie	3	60	24
kwartalnie	1	80	12

na Prowincji w Królestwie: w urzędach i ekspedycjach pocztowych:

	rs.	Złp.	gr.
rocznie	8	53	10
półrocznie	4	26	20
kwartalnie	2	13	10

W Cesarstwie przy innych pismach, do których opłacona już koperta, można odbierać **Bluszcz** za tąż samą opłatą, jak na prowincji w Królestwie; za oddzielną kopertę dopłaca się kwartalnic kop 50

Prenumeratorowie z Cesartwa raczą nadsyłać żądania swe wraz z opłatą pod adresem dokładnie wypisanym: *do Księgarni i Składu Nut muzycznych Michała Glücksberga, ulica Krakowskie-Przedmieście, dom W. Grodzickiego Nr. 9 (411).*

Trzy ubiegłe kwartały **Bluszczu**, który od pierwszego Października 1865 roku wychodzić zaczął, w małej ilości pozostałe, sprzedają się, licząc za kwartał rs. 1 kop. 80, z przesyłką pocztą rs. 2, w osobnej kopercie rs. 2 kop. 50

Uprasza się Szanownych Prenumeratorów na Prowincji i w Cesarstwie o wczesne zapisywanie na stacjach pocztowych, gdyż od tego zależy regularny odbiór pierwszych numerów **Bluszczu**.

MICHAŁ GLÜCKSBERG.

(N. D. 3663). **Na placu na Nalewkach**

WIELKIE MUZEUM

OKAZÓW NAUK PRZYRODZONYCH i ETNOGRAFJI

Niżej podpisani mają zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż wystawa powyższa do jednej z największych i najbardziej urozmaiconych, policzoną być może, gdyż zawiera:

Wielki zbiór zwierząt ssących, płazów, szkieletów, jaj, chrząszczy, ze wszystkich części świata, motyli i innych owadów.

Dwa wielkie krokodyle

Ludojad długości 15 stóp

Muszle i rośliny morskie, Korale, Minerały, wielki zbiór Ptaków zagranicznych, najbogatszy i najróżnorodniejszy zbiór KOLIBRÓW z Ameryki południowej we wszystkich kolorach jako też zbiór afrykańskich, chińskich i australskich Broni, Naczyń, Ubiorów Monet i Starożytności

GABINET MUMJI

zawiera mumje egipskie mumje znalezione w piasku na pustyni Sahara, w Afryce, mumje z Ibizów, Kotów, Wężów i Krokodyli.

Rzeczone okazy są do sprzedania lub przemienienia. Kupujemy także rogi jeleni i sarn, monety, starożytności i rzadkości przyrody. Uporządkowane zbiory minerałów, motyli i muszel na podarunki dla uczniów odstępuje się po cenach nader umiarkowanych.

Cena wejścia kop. 30. Dzieci płacą połowę.

Wystawa otwarta od godziny 9-ej z rana do wieczora. **Brem i Platow.** (9360.)

(N. D. 3681)

FABRYKA
WYROBOW TABACZNYCH

POD FIRMĄ

AUSWAKS WOLBERG i ROCHMANN

w Warszawie przy ulicy Koszyki Numer 1753 a. b. c.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, PP. Dystrybutorów, że z dniem 10 Czerwca r. b. otworzyła Skład Główny Wyrobów swych przy ulicy Przejazd pod Nr. 649.

Fabryka spodziewa się, że potrafi zjednać sobie powszechne zadowolenie

Obstalunki przyjmują się w składzie głównym przy ulicy Przejazd, lub też w Składzie przy Fabryce istniejącym

Auswaks, Wolberg i Rochmann. (9638)

(N. D. 3662).

Podpisani mają zaszczyt zwrócić uwagę wszystkich JWW. i WW. Dyrektorów Szkół, Profesorów, Przewodników i Przewodniczek Zakładów Naukowych i wychowawczych na swoje nigdy tu jeszcze nie okazywane Zbiory w dziedzinie nauk przyrodzonych, etnografii i numizmatyki, które są najdokładniejszemi i najbogatszemi ze wszystkich dotąd istniejących, gdyż składają się: ze **Zwierząt Ssących** (lampartów, tygrysów królewskich lwów, niedźwiedzi, łuskowców, kangurów, leniwców i t. d.) **Ptaków**: pomiędzy któremi zbiór 60 gatunków najpiękniejszych kolibrów, **muszli, korali, motyli, chrzęszczów** i innych owadów wszystkich stref, **płazów, ryb** i t d. dalej **broni, sprzętów** i **odzieży** najrozmaitszych ludów wszystkich części świata: **monet, mumii** z Egiptu i z pustyni Sachara.

Zakładom Naukowym i Instytutom podpisani ofiarują wszelke możliwe ustępstwa przy obejrzeniu swojego mozeum i ustanowili cenę biletów abonamentowych, na 4 krotne zwiedzanie onegoż na 30 kop. sr. Za jednorazowe wejście 15 kop. sr., dla szkół Elementarnych na 10 kop. sr. (o ile to zbiorowo, klasami lub oddziałami odbywać się będzie) a oprócz tego za połową ceny wchodowej zapłaconej przez uczniów dają Zakładom Naukowym okazy z nauk przyrodzonych według własnego wyboru W. Zwierzchników po cenach jak najniższych dla założenia lub powiększenia Muzeum Szkolnego.

Podpisani upraszają, W. Przełożonych i Nauczycieli, iżby raczyli przekonać się o bogactwie ich zbiorów

Z najgłębszem uszanowaniem

Brem i Platow.

Wystawa znajduje się na Nalewkach wprost Ogrodu Krasińskich.

(N. D. 3660)

KANTOR GŁÓWNY
LOTERJI KLASSYCZNEJ

KRÓLESTWA POLSKIEGO

na Krakowskiem-Przedmieściu naprzeciw odwachu.

Ma honor zawiadomić Szanownych grających na prowincji zamieszkałych, którzy pragną zamówić sobie losy w różnych numerach i różnych częściach **do pierszej Klasy 107 Loterji** ażeby wcześnie, franko z żądaniami swemi zgłaszać się raczyli a mogą być pewni ekspedycji rychłej i akuratnej.

Maurycy Nelken.

(N. D. 3303)

Pan Jakób Szapira,

właściciel fabryki tabacznej w Cesarstwie, od roku 1848 egzystującej, otworzył obecnie w mieście Warszawie, przy **ulicy Nalewki Nr. 2255 podobnąż fabrykę**, w której materjał użyty do wyrobów będze, wyborowy i przewyższy wszystkie, co do dobroci, z których do dziś wyrabiają, w początkach m. Lipca r. b. P. Dystrybutorowie, znajdą już **w tej fabryce wyroby gotowe do fasunku, o czem niniejszem zawiadamia się.** (8481)

(N. D. 3440). Jest do sprzedania z wolnej ręki **KAMIENICA spalona**, w mieście Bodzentynie w Gubernji Radomskiej Powiecie Opoczyńskim, z pięcią piwnicami, pod tąż trzema lamusami i jedną sienią na partorze, wszystko sklepione w dobrym stanie, a zaś piętro składa się z trzech izb. Do podniesienia z kasy Towarzystwa ogniowego, jest dla kupującego około pięćset rubli. Życzący sobie nabycia, zgłosić się raczy do właściciela mieszkającego w Pokrzywnicy, dwie mile od miasta Bodzentyna, w Radomiu u W-go Pięcińskiego, urzędnika Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego.

(8873 – 3).

(N. D. 3441)

DOM ZLECEŃ
Informacji, Próśb, Stręczeń i Korespondecji
ROMUALDA FÜRST,

Na Krakowskiem Przedmieściu w domu przechodnim dawniej W-go Roeslera Nr. 451.

Mając **Kupców** zagranicznych na dobra ziemskie, posiadłości mniejsze i większe w Królestwie i Zachodnich Gubernjach Cesarstwa, upraszа **JWW.** i **WW.** Panów Obywateli, którzy posiadłości swe sprzedać zamierzają, o jaknajspieszniejsze nadesłanie dokładnych anszlagów.

Kantor ten przyjmuje zamówienia do **sprowadzenia ludzi** roboczych wiejskich; ma także do umieszczenia uzdolnionych i dobrze rekomendowanych **oficjalistów**, jako to: Plenipotentów, Rządców dóbr, domów i fabryk; Ekonomów, Kasjerów, Buchalterów, Pisarzy zagranicznych i tutejszych; **z kaucjami** gotowemi, hypotecznemi i bez takowych, oraz innych Oficjalistów i Oficjalistek.

Pośredniczy przy zamianie, sprzedaży i dzierżawie nieruchomości, Lokuje kapitały, Ułatwia pożyczki, Redaguje i podaje **prośby**, rekursa w różnych językach, a dla zupełnie biednych bezpłatnie: Prowadzi **procesa** sądowe; Windyguje spadki; prowadzi korespondencje; załatwia **interesa** urzędowe i prywatne; tłomaczy pisma; przepisuje; sprawdza rachunki, zgoła dokładnie załatwia wszelkiego rodzaju zlecenia.

Są też do odstąpienia różne **interesa** kupieckie i **Zakłady** spekulacyjne pod korzystnemi warunkami.

(8878 – 3) *R. Fürst.*

(N. D. 3433).

Technik Polak.

Praktycznie i Teorytycznie wykształcony w akademii i przemysłowej w Niemczech, szuka pomieszczenia odpowiedniego swemu zawodowi w fabryce machin.

Bliższą wiadomość udzieli P. Roter w kantorze fabryki PP. **Norblin** i spółka przy ulicy Chłodnej Nr. 933. (3—8813)

(N. D. 3300)

Jan Gębicki

b. Lekarz wojskowy, posiada sposób leczenia bezpowrotnie, w kilku minutach bólu zębów i fluksji, nadto usuwa niemiły zapach z ust.

Mieszka na Wspólnej ulicy w prawo od Kościoła Ś-go Aleksandra, Nr. 1637, dom W. Gutowskiego Numer 16-ty mieszkania.

Zastać go można **z rana** do **10**, a po południu od **2 aż do wieczora.**

(N. D. 3687).

Doszło do mojej wiadomości, jakoby miał być produkowany rewers mój, czy też zaręczenie na sumę od rs. 3,000 do rs 6,000.— Wiadomo więc czynię, że na rzecz niczyją z obcych, ani też synów moich podobnego zaręczenia nie dawałem, jeżeli kto takowe posiada, to posiadać może tylko podrobione.

Przytem oznajmiam że żadnych długów moich synów płacić nie będę, gdyż ich funduszów w ręku moim nie posiadam.

Seweryn Madan, właściciel dóbr Kozodowy.

(N. D. 3699)

W czasie nastąpionego ogólnego miasta Piotrkowa pożaru, zaginął **sola-weksel**, podpisanemu przez Fiszla Aleksandrowicza, na rsr 300 in blanco, wystawiony i przezemnie też in blanco scedowany.

Ostrzegam więc każdego, iżby **wekslu** tego nikt nie nabywał, gdyż takowy jest moją własnością.

S. M. Horowicz.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.